Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, piątek, 4 kwietnia 1947 roku | Nr 93 (395)

OSTATNIA SZANSA!

Termin ujawniania się upływa 25-go kwietnia i nie będzie przedłużony

W związku z tym, że możliwość korzystania z dobrodziejstw ustawy amnestyjnej dla tych, którzy znajdują się w podziemiu, kończy się z dniem 25 kwietnia 1947 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego podaje do wiadomości:

1) Termin ujawniania się na podstawie amnestii, upływa z dniem 25-go kwietnia i przedłużany nie będzie.

2) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego uprzedza, że wszyscy ci, którzy do dnia 25 kwietnia 1947 r. uchylą się od skorzystania z ustawy amnestyjnej, nie ujawnią się i nie ureguluią swego stosunku do Państwa — po dniu 25 kwietnia będą ścigani przy pomocy wszystkich środków, dostępnych władzom Bezpieczeństwa Publicznego i karani z całą surowością prawa.

3) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego uprzedza wszystkich ujawniających się, że cała broń musi być zdana władzom Bezpieczeństwa Publicznego,— zarówno osobista jak i znajdująca się w skrytkach i magazynach, gdyż ukrywanie broni ścigane będzie prawem.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wzywa wszystkich, znajdujących się w podziemiu i będących w niezgodzie z prawem, by nie dawali posłuchu różnym pogłoskom, rozsiewanym przez wrogie elementy, zmierzające do powstrzymania ujawniania się.

Tylko zerwanie z podziemiem i zbrodniczą antypaństwowa działalnością przez ujawnienie się najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1947 r. chroni przed surowymi skutkami prawa i zapewnia spokojne i twórcze życie.

Min. Bezp. Publ.
STANISŁAW RADKIEWICZ

Warszawa, dn. 3.4.1947 r.

* * *

Według oficjalnych danych, na podstawie ustawy o amnestii, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 lutego 1947 r. do tej pory uzyskało wolność przez zwolnienie z więzień i aresztów 20.000 ludzi oraz ujawniło się i uregulowało swój stosunek do państwa przeszło 20.000 osób, dotąd przebywających w podziemiu.

Wszyscy ci, którzy zerwali z przestępczą działalnością przeciwko państwu demokratycznemu i ujawnili się przed organami bezpieczeństwa publicznego, są już wolnymi obywatelami Państwa Polskiego i przestali być ścigani przez władze bezpieczeństwa.

Korzystają oni z pomocy władz państwowych, które ułatwiają im powrót do normalnego życia i pracy nad pomnożeniem dobrobytu Państwa i własnego.

To już się nie kalkuluje...

Anglię dużo kosztuje okupacja Palestyny

Agencja Reutera donosi, że zbiorniki nafty w Haifie, podpalone w poniedziałek przez terrorystów żydowskich dotąd płoną. Rząd palestyński podał do wiadomości, że z powodu dotkliwego braku zbiorników, pomp i maszyn, uszkodzone urządzenia dadzą się naprawić dopiero po upływie szeregu lat.

Z Haify donoszą, że dwóch brytyjskich żołnierzy odniosło poważne obrażenia, gdy na górskiej drodze w pobliżu Haify ciężarowy samochód wojskowy wyleciał w powietrze po najechaniu na minę elektryczną w czwartek, dnia 3 bm.

* * *

W dniu wczorajszym zapadły w Palestynie dalsze dwa wyroki śmierci na bojowców żydowskich. Oficerowie i żołnierze brytyjscy otrzymali rozkaz posiadania przy sobie broni zarówno w czasie służby, jak i poza nią. Zabroniono im uczęszczania do kin i teatrów oraz innych miejsc publicznych, gdzie mogliby być narażeni na zamachy.

Dolarowa swoboda

W jednym z poprzednich artykułów („Pucybuci i milionerzy"), naświetlających sprawę „równości" materialnej obywateli St. Zjednoczonych, zapowiedzieliśmy omówienie **wolności i równości** tychże obywateli w sensie społecznym i politycznym.

Dziś, gdy prasa donosi o wielkim wiecu w New Yorku, na którym „postępowi obywatele Ameryki" z Henry Wallace'm i synem zmarłego prezydenta Elliot Rooseveltem na czele wydali wyrok, potępiający politykę wewnętrzną i zagraniczną prez. Trumana, nadarza się ku temu sposobność.

Oświadczenie Elliot Roosevelta (jak podaliśmy w numerze wczorajszym), demaskuje poczynania „demokratów drugiej półkuli w sposób niedwuznaczny. Nie od rzeczy będzie tu jednak przypomnieć inną, mało znaną u nas sprawę.

Swego czasu prez. Truman wizytował Meksyk. W powitalnym przemówieniu powiedział m.in.: „Swobode i godność jednostki osiągnąć można jedynie w systemie prawnym, który otacza opieką prawa jednostki, i przez rząd, wyłoniony spośród **swobodnie wybranych** przedstawicieli narodu."

Dokoła tego oświadczenia wywiązała się w prasie amerykańskiej polemika, w której wyszło na jaw, (słuchaj, Europo!), że siedem stanów południowych St. Zjednoczonych — po dziś dzień... **opłaca podatek od wyborów.** Tylko ten obywatel może głosować, który opłaci się pewną (i to wcale nie niską) sumą. W ten sposób sprawa „wolności i równości" została rozwiązana jeszcze radykalniej, aniżeli w oligarchiach starożytności, — gdzie prawo głosowania utożsamiano z posiadaniem odpowiedniego majątku.

Nic dziwnego, że jak pisze jeden z niezależnych publicystów amerykańskich — „senatorowie wybrani w tych stanach kpią sobie z interesów i potrzeb ogółu obywateli, wiedząc, że stoją tylko na straży tych, którzy **mogą dobrze zapłacić**, względnie tych, których opłacili sami.

Jeśli do tego dodamy, iż prawa wyborcze milionów Murzynów są we wszystkich stanach torpedowane w przeddzień wyborów łagodną perswazją: „**Jeśli ci zdrowie miłe, siedź lepiej w domu**" — otrzymamy dość wierny obraz swobody głosowania w państwie p. Trumana.

Tak wyglądają słowa i czyny, teoria i praktyka w „najbardziej demokratycznym kraju" w 20-tym wieku. Teraz już chyba łatwiej nam zrozumieć różne posunięcia polityczne rządu, reprezentującego... wolną wolę milionów Amerykanów i — jak to pięknie powiedział prez. Truman — „swobodę i godność jednostki"?

Sesja Sejmu

odbędzie się 15 kwietnia

Biuro Sejmu Ustawodawczego komunikuje, że marszałek Sejmu otrzymał rozporządzenie Prezydenta Państwa i Prezesa Rady Ministrów, mocą którego zwołana zostaje Sesja Sejmu Ustawodawczego na dzień 15 kwietnia.

Komisja senatu USA

przyjęła projekt prez. Trumana

W czwartek dnia 3 bm. komisja spraw zagranicznych senatu amerykańskiego zaaprobowała projekt udzielenia przez Stany Zjednoczone pomocy Grecji i Turcji.

Przyjęty projekt zawiera twierdzenie, że Rada Bezpieczeństwa lub Generalne Zgromadzenie ONZ mogą zażądać od Stanów Zjednoczonych cofnięcia pomocy jeśli sprawa ta będzie zbędna wobec podjętej akcji ze strony ONZ.

Wie, że szkoda trudu...

Hoess nie prosi o łaskę

Rudolf Hoess były komendant Oświęcima skazny został wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego na karę śmierci, oświadczył swoim obrońcom, że nie wystąpi z prośbą o łaskę.

Mimo to, w myśl dekretu o Najwyższym Trybunale Narodowym prezes Najwyższego Trybunału Narodowego przesłał akta sprawy Hoessa w dniu dzisiejszym wraz z opinią Najw. Trybunału Narodowego ministrowi Sprawiedliwości, celem przedłożenia Prezydentowi RP.

Rząd tymczasowy Niemiec

Do czasu jego utworzenia, władzę sprawować będą centralne niemieckie departamenty administracyjne

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej w Moskwie, rozpatrywane były sprawy, dotyczące **tymczasowego ustroju politycznego Niemiec.**

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, ZSRR i Wielkiej Brytanii wyrazili zgodę na to, by Rada Ministrów Spraw Zagranicznych — zgodnie z uchwałami w Poczdamie i **jako pierwszy krok do utworzenia niemieckiego rządu tymczasowego** — poleciła Sojuszniczej Radzie Kontroli utworzenie **centralnych niemieckich Departamentów Administracyjnych** do spraw finansów, przemysłu, transportu komunikacji handlu zagranicznego aprowizacji i rolnictwa.

Ustalono że centralne niemieckie departamenty administracyjne — każdy w swoim zakresie — wydawać będą we właściwych wypadkach instrukcje i polecenia władzom prowincjonalnym.

Ministrowie skolei przystąpili do omówienia poszczególnych problemów, zawartych w sprawozdaniu komitetu specjalnego. Na pierwszym miejscu znalazła się **sprawa reformy rolnej w Niemczech.** Minister Mołotow postawił wniosek o następującym brzmieniu:

„Rada Kontroli winna w ciągu 1947 r. przeprowadzić i zakończyć reformę rolną w Niemczech. Reforma rolna ma polegać na odebraniu ziemi wielkim obszarnikom i junkrom oraz na przekazaniu jej chłopom w celu zwiększenia produkcji rolnej Niemiec.

Przeciwko tej propozycji wypowiedzieli się: **Bevin i Marshall.** Zdaniem Bevina ogólnie sformułowana uchwała w sprawie reformy rolnej, jest **„zupełnie niewystarczająca" (?)**

Jak widać ministrowie Bevin i Marshall wielokrotnie domagali się **„równego podziału kosztów okupacji"** między mocarstwa okupujące. **Koszty te są najmniejsze w strefie radzieckiej, dzięki przeprowadzonej tam już całkowicie reformie rolnej.**

Sprawa jest więc prosta, ale nie dla panów Bevina i Marshalla..

Żywność i towary dla Polski

Przywrócona została normalna żegluga na Bałtyku

Jak wiadomo, ubiegła ostra zima wpłynęła na zatamowanie żeglugi na Bałtyku. Szereg statków, które nie mogły przepłynąć przez cieśniny, względnie wpłynąć do portów polskich, zostało rozładowanych w portach cudzoziemskich.

W najbliższych dniach wyruszą do Polski statki nierozładowane, które na skutek złych warunków atmosferycznych zatrzymały się w obcych portach.

W drodze z Ameryki do Polski znajduje się szereg statków, wiozących żywność i towary.

Ogółem w portach obcych znajduje się 19 statków, zawierających ładunek — 31.679,8 ton i 5.192 ton koni; 11 statków z ładunkiem 6.942 ton znajduje się w drodze; załadowano w marcu z przeznaczeniem dla Polski z górą 60 tys. ton żywności.

Pech królów greckich

Członkowie dynastii Glucksburg uparcie czepiają się tronu, wbrew woli narodu

Prasa wczorajsza doniosła, że w Grecji zmarł król Jerzy II na skutek udaru serca. Tron po nim objął brat jego — książę Paweł.

Wiadomość ta znów przypomina tragedię grecką i **losy greckich królów, — którzy od najdawniejszych czasów nie mieli nigdy popularności u ludu i byli szczerze znienawidzeni przez swoich poddanych.**

W roku 1821 rozpoczęła się seria powstań i walk narodu greckiego, z okupującymi przez kilkaset lat Grecję Turkami. Anglia, Francja i Rosja, zainteresowane osłabieniem potęgi tureckiego sułtana — wspierały ruch powstańczy. W latach owych cała Europa interesowała się żywo losem Grecji, która podobnie, jak Polska walczyła o swoją wolność z zaborcą i budziła powszechną sympatię u wszystkich narodów, którym również dokuczały tyrańskie rządy królów i cesarzy. Wielu spośród romantycznej młodzieży Europy brało udział w tych walkach, do czego dał przykład wódz romantyzmu, angielski poeta **Byron.** Walki te zakończyły się wyparciem Turków, lecz **państwa, które udzielały pomocy Grekom zaczęły wtrącać się do rządów w nowopowstającym państwie. Dzięki intrygom politycznym królem Grecji został książe bawarski Otto I.** Sprowadził on ze sobą mnóstwo oficerów i urzędników Niemców, którzy obsadzili wszystkie wyższe stanowiska w państwie. Grecy, poznając bliżej Niemców znienawidzili ich i gniew ludu skierowany początkowo przeciwko urzędnikom i dworowi zwrócił się przeciwko królowi i **Otto I musiał abdykować w r. 1862 i wyjechać do Niemiec.**

Z kolei narzucono Grecji **księcia duńskiego, który od swojego rodowego zamku Glucksburg przybrał nazwisko Glucksburg i pod tą nazwą jako Jerzy I założył dynastię grecką.** Tarcia między zwolennikami króla i resztą społeczeństwa trwały nieustannie. Częste były zamieszki, krwawo tłumione bunty.

Jerzy I ożenił swego syna z **siostrą Wilhelma II, cesarza Niemiec.** Sprytna Niemka w krótkim czasie zyskała na dworze i w państwie ogromne wpływy i w **ten sposób dynastia Glucksburgów została poddana wpływom Hohenzollernów.** Konstantyn Glucksburg w czasie pierwszej wojny światowej zaczął wyraźnie prowadzić Grecję do wojny po stronie Niemiec. **Naród grecki, opierając się temu, zmusił go do abdykacji.** Zresztą desant angielsko - francuski wysadzony na wybrzeżach Grecji w 1916 r. znakomicie się przyczynił do tej abdykacji i zapobiegł wypowiedzeniu się Grecji po stronie mocarstw centralnych. Anglia poparła wówczas Venizelosa i obóz liberalny przeciw germanofilskiej klice dworskiej, poparła naród w walce z królem.

Po zakończeniu wojny wpływy monarchistów w Grecji wzrosły do tego stopnia (do czego przyczyniła się niechęć do Anglii, spowodowana przebywaniem wojsk brytyjskich), **że Konstantyn I znów wprowadził się do pałacu królewskiego, aby po dwóch latach z powrotem uciekać z kraju przed gniewem „poddanych".** Król Konstantyn bowiem uwikłał Grecję w wojnę z Turcją, która dla Grecji skończyła się fatalnie. Jego syn, zmarły obecnie **Jerzy II, oddał się całkowicie pod opiekę Wielkiej Brytanii, podkreślając to ożenkiem** z księżniczką z rodziny króla **angielskiego.**

Król Jerzy II panowanie miał równie niespokojne jak jego ojciec. **Dwukrotnie naród go przepędzał i dwukrotnie uparty król powracał i zasiadał na tronie. Panował on w Grecji trzykrotnie.** Raz po śmierci ojca, następnie plebiscyty przeprowadzone w okresie sprzyjającym dla rojalistów i dzięki poparciu Anglii powołały go drugi raz w 1936 r., i trzeci raz w 1946 roku.

W żadnym innym kraju **panująca dynastia nie wpadała równie często w konflikt z wolą narodu i w żadnym innym kraju nie** stawał **równie w jawnej opozycji z interesami demokracji politycznej i społecznej,** w żadnym innym kraju nie zdobył sobie smutnego obywatelstwa specyficznie grecki termin polityczny „monarcho - faszyzm. Dwie siły, które nie pozwalały normalnie rozwijać się greckiemu narodowi od przeszło stu lat działają w tym kraju. **Siłami tymi są brytyjska polityka imperialistyczna oraz reakcyjna, antynarodowa polityka królów greckich.**

Śmierć króla Jerzego II nie wywołała w narodzie greckim smutku, ale nie wywołała również radości, bowiem na jego miejscu **zasiadła nowa marionetka poruszana nićmi sięgającymi nad Tamizę.** — Bezsprzecznie, gdyby nie było w Grecji znienawidzonych wojsk brytyjskich panowie Glucksburg nie mogliby nosić tytułów królów greckich, bowiem naród grecki zbyt wiele ma żalów do nich za nieszczęścia, w które wtrącili kraj swoją wsteczną polityką. **Już obecnie można podać dokładny termin abdykacji nowowstępującego króla Pawła — będzie to dniem opuszczenia Grecji przez korpus** brytyjski.

Konkurs Wiosenny
„Expressu Ilustrowanego"
Nr. 27
Wyciąć i zachować!

Nasze Listy

ALICJA B. O adres Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie — niech się Pani zwróci do Polskiego Czerwonego Krzyża, Łódź, Piotrkowska 236. Poselstwo Szwajcarskie mieści się w Warszawie, ul. Rakowiecka 19. Do Marszałka Żymierskiego napisać Pani może na adres Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

* * *

CZYTELNIK Z. Państwowe Technicum Korespondencyjne mieści się w Warszawie, ulica Pankiewicza 3. Wykłady prowadzone są systemem korespondencyjnym, jest to więc ważne dla mieszkańców prowincji i tych, którym trudno jest oderwać się od swych zajęć zawodowych. Nauka prowadzona jest w trzech grupach: dla mistrzów i nadzorców technicznych (konieczna pełna szkoła powszechna), dla techników (potrzebne gimnazjum zawodowe lub ogólnokształcące) oraz dla inżynierów, na który zapisywać się mogą technicy, którzy mają dyplom z ukończenia liceum zawodowego, i conajmniej 5 lat praktyki w przemyśle. Program nauki ułożony jest w ten sposób, by gimnazjum można było skończyć w 18 miesięcy, liceum w 24 miesiące, studia wyższe w przeciągu 36 miesięcy. Zgłaszać się należy listownie, na wyżej podany adres.

* * *

ROMAN B. PIOTRKÓW TRYB. O brakujące numery może się Pan zwrócić do naszej Administacji, Piotrkowska 102a, przesyłając jednocześnie należność przekazem pocztowym. Skoro tak trudno otrzymać Panu nasze pismo w miejscowości, do której często Pan wyjeżdża — najprościej byłoby Express zaprenumerować (65 zł. miesięcznie). W ten sposób miałby Pan zawsze nasze pismo. Nagrody przyznawane są na zasadach losowania. Wrzuca się do urny wszystkie numerki czytelników, którzy nadesłali kupony i przy udziale kolegium redakcyjnego i zaproszonych gości z organizacji młodzieżowych i społecznych — odbywa się losowanie.

* * *

SABINA Z PABIANIC. Może ma Pani kogo znajomego w Kielcach, który mógłby się dowiedzieć w tamtejszym wydziale ewidencji ludności, czy wogóle znajomy Pani powrócił do Kielc. Może go Pani również poszukiwać przez Centralę Poszukiwania Osób, która ma filie przy wszystkich urzędach pocztowych.

* * *

LILI Z ŁODZI Niemiły oddech jest albo wynikiem źle utrzymanych, zaniedbanych zębów i wówczas należy iść do dentysty, a wogóle czyścić zęby szczotką i proszkiem miętowym codziennie rano i wieczór, albo też wynika z jakichś dolegliwości żołądkowych, na które poradzi lekarz-internista. Gdy zniknie przyczyna — znikną i niemiłe jej skutki.

* * *

„ŻANETA" W każdej perfumerii i składzie aptecznym znajdzie Pani środek na usunięcie owłosienia nóg.

Codzienna nowelka „Expressu"

Konsekwencja

— Reniu, czy nie chciałabyś wyjechać? — zapytał Lerski.

Pani Lerska zrobiła zdziwioną minę. Od początku obiadu obserwowała męża. Mąż jej, zawsze wesoły i zadowolony z życia, od pewnego czasu zmienił się zupełnie a dziś po długim milczeniu, rzucił propozycję, która miała wyrwać ich z Warszawy.

— Wyjechać?... Dokąd. A Pawełek? A twoje interesy?

— Wszystko jedno, dokąd... Pawełek mógłby tymczasem zamieszkać w internacie.., A moje interesy:.:

— A twój klub? Twoje wieczory, stosunki towarzyskie, do których przywykłeś? A zresztą — ja i moje obowiązki.., A wreszcie największa przeszkoda — Pawełek... Ten biedny malec ma dopiero dziesięć lat, dlaczego miałby się od nas odłączyć?... Doprawdy propozycja twoja bardzo mnie zadziwiła... Zastanów się!

— Dobrze, zastanowię się jeszcze nad tym. Ale powiedz sama, czy to nie byłoby ciekawe wyjechać stąd na zawsze?... Moglibyśmy zresztą Pawełka wziąść ze sobą.

— Ale jego nauka.., Dla jakiejś tam podróży bez powodu wydaje mi się to niewłaściwe...

— Pomówimy jeszcze o tym... — rzekł Lerski i wyszedł.

Po wyjściu męża Rena przez kilka minut siedziała zamyślona. Potem ze zdecydowaną miną udała się do swego pokoju. Po kwadransie wsiadła do taksówki i podała szoferowi jakiś adres.

Po kilku minutach Rena siedziała naprzeciw swej przystojnej przyjaciółki w jej buduarze.

— Dzień dobry, Michalino — przywitała się Rena. — Czy ci nie przeszkadzam?

— Ależ nie bynajmniej... — odparła przyjaciółka, nie mogąc jednak opanować zdziwienia. Cieszę się ogromnie, że cię widzę... Dawno już u mnie nie byłaś..,

— Powiedz — no Michalino, czy to prawda, że chcesz wyjść za mąż za pana Siewskiego?

Michalina zarumieniła się aż po uszy?

— Kto ci to powiedział?

— To nie ważne! A więc, czy to prawda? Moja droga, ja nie chcę żebyś go poślubiła!

— Co ty mówisz?

— Mówię, że nie chcę tego!... Słuchaj Michalino, znamy się od dzieciństwa, byłyśmy przyjaciółkami i po ślubie i potem kiedy zostałaś wdową... Byłaś wtedy wolna. lecz teraz już wolną nie jesteś...

— Dlaczego nie jestem wolną? — zapytała Michalina zdziwiona.

— Dlatego, że od czterech lat i siedmiu miesięcy — widzisz, wiem dokładnie — jesteś kochanką mego męża!...

— Co ci wpadło do głowy?

— To jest prawda. Jesteś kochanką mego męża. Wiem o tym od początku, mam niezbite dowody!

— Nie możesz mieć dowodów w sprawie nieistniejącej.

— Nie kłam! To niema sensu! Wiem, gdzie się spotykacie... Spotykaliście się bardzo często. Mam listy, listy, które pisałaś do mego męża w czasie jego pobytu w Gdyni. Pamiętasz pewnie treść tych listów?

Michalina nie odparła ani słowa. Rena zaś ciągnęła dalej:

— Mimo przyjaźni, jaka nas łączyła, zabrałaś mi męża. Przez ciebie byłam zaniedbywana Kocham go, miałam do niego zaufanie. Początkowo milczałam sądząc, że jest to krótkotrwały kaprys. Nie chciałam rozwodu ze względu na mego synka. Teraz — od dawna już przestałam cierpieć. Dowiedziałam się, że masz już dość mego męża, że on cię już nudzi, a mój mąż jest o ciebie zazdrosny. Chcesz go porzucić. Rozumiem. On jest nerwowy, przepracowany. Moja droga — teraz jest już zapóźno! Zabrałaś mi męża, trzymaj go sobie! Nie przypuszczasz chyba że gdy go porzucisz, stanie się dla mnie lepszy! On jest tak zmartwiony, że chce wyjechać. Ja nie chcę. Złamaliście życie szczęśliwej i kochającej kobiety. Przyzwyczaiłam się już do mej samotności do nowego trybu życia... Nie chcę przez to powiedzieć, że znalazłam gdzieś pocieszenie... ale chcę nadal żyć tak, jak mnie do tego zmusiliście. Nie chcę widzieć mego męża zmartwionego. Nie chcę z nim wyjechać ani go pocieszać.

— Nie kocham mego męża, ale nie dopuszczę do tego, ażeby przez ciebie był nieszczęśliwy. Nie pozwolę byś wyszła za mąż za kogo innego. Nie pozwolę! Nie cofnę się przed niczym — nawet przed skandalem! Słuchaj, Michalino, jeżeli zajdzie potrzeba, sięgnę nawet po rewolwer, słyszysz? Nie mam zamiaru pozbawiać się życia, a wiesz przecież — człowiek strzela, a Pan Bóg kulę nosi... Nie zmuszaj mnie do popełnienia głupstwa. Zatrzymaj przy sobie mego męża i mnie daj spokój!...

Rena urwała. Michalina słuchała z przerażeniem w oczach. Ani na chwilę nie wątpiła w pogróżki przyjaciółki której stanowczość znała doskonale.

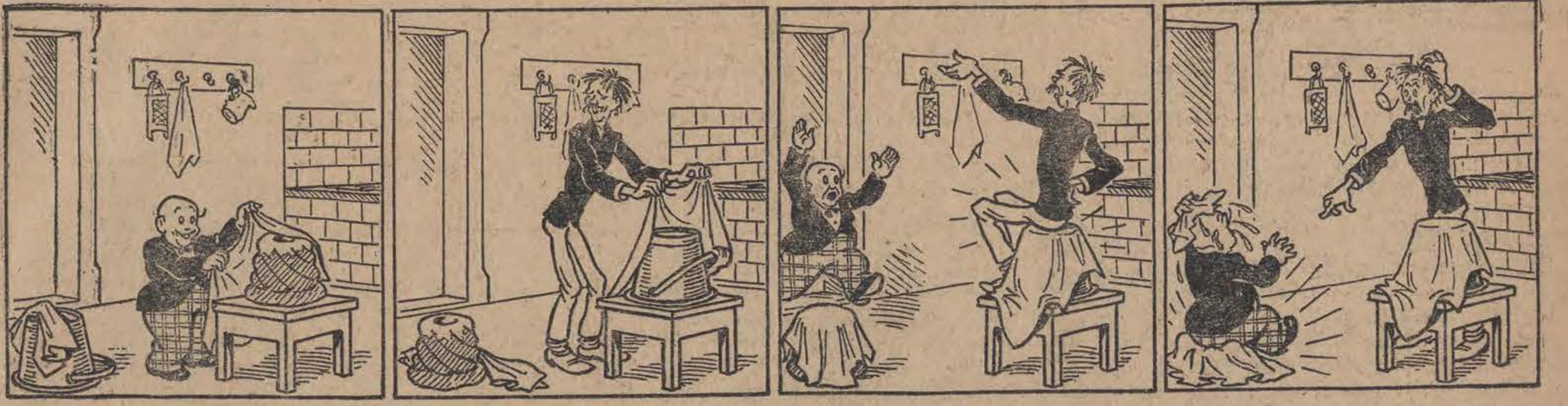
— To jest podłe... podłe.., — szepnęła. — Szpiegowałaś nas, a teraz mścisz się...

— Mylisz się — odparła Rena — chcę mieć tylko spokój —

I spokój ten znalazła rzeczywiście: bo w parę dni później mąż był jak dawniej pogodny i uśmiechnięty i nie wspominał już więcej o swej podróży...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Niespodzianka dla Wicusia!... Baba z ciasta lepsza niż żywe lafiryndy...

WICEK: — Ocho! Baba odpowiedzialna! Zamienię ją na wiadro... Będzie heca!...

WACEK: Wstań! Zgnieciesz!... WICEK: — Cha, cha, cha! Co zgniotę? Przecież to wiadro!

WACEK: — Oj, aż osłabłem!... WICEK: — Stop, zbrodniarzu!... Babkę aryjską zgładziłeś!

Godziny urzędowania
w Wielki Piątek i Wielką Sobotę

Ustalone zostały już godziny urzędowania w ostatnich dwóch dniach przed świętami.

Dziś — w Wielki Piątek — praca we wszystkich biurach i zakładach Zarządu Miejskiego oraz we wszystkich instytucjach państwowych **zakończona zostanie o godz. 1-ej po południu.**

Jutro — w Wielką Sobotę — praca odbywać się będzie **tylko do godz. 12-ej.**

Normalne urzędowanie wznowione zostanie we wtorek, dnia 8 bm.

Tramwaje miejskie dziś kursują normalnie jutro w Wielką Sobotę normalnie kursować będą tylko do godz. 19-ej, poczem zaczną zjeżdżać do wozowni w ten sposób, że ostatni pociąg znajdzie się w remizie o godz. 20.30.

W pierwszy dzień świąt **tramwaje wo góle nie będą kursować,** drugiego dnia **według rozkładu świątecznego, jak w każdą niedzielę.**

Dojazdówki w okresie świąt Wielkiejnocy kursować będą według rozkładu świątecznego.

Przedłużenie ważności
kart na mleko

Ważność kart żywnościowych na mleko świeże z miesiąca marca dla Dz 3 M. (Macierzyńskie) i ML (dla chorych) przedłuża się do 30 kwietnia rb.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że w sklepach Miejskiej Sieci Rozdzielczej będzie wydawane mleko świeże w ilości 7 ltr. na karty żywnościowe (Miejskie) z m-ca kwietnia Dz 3 M i ML na odcinek od 1 — 14-ego 0,5 ltr. oraz na karty żywnościowe M. K. (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca kwietnia Dz 3 M. na odcinek: 6, 7 8 9 10 11 12 13 15 16 18 19 21 22 po 0,5 ltr.

Piękny czyn
pracowników Ł. W. E. K. D.

Niejednokrotnie na łamach naszego pisma poruszaliśmy dolę dzieci głuchoniemych oraz pozytywne skutki kształcenia tych nieszczęśliwych. Omawialiśmy jednocześnie wysiłki kierownictwa i nauczycielstwa Zakładu, zdążające do postawienia go na odpowiednim poziomie. Potrzeby są znaczne gdyż w czasie okupacji szkoła utraciła wszystkie urządzenia i pomoce naukowe.

Z prawdziwą przyjemnością przyjęliśmy wiadomość, świadczącą o tym, że zainteresowanie społeczeństwa losem dziecka głuchoniemego zatacza coraz szersze kręgi Oto w tych dniach **wszyscy pracownicy Ł.W.E.K.D. postanowili opodatkować się na rzecz Zakładu Głuchoniemych i co miesiąc wpłacać na jego potrzeby kwotę około 8 tysięcy zł.**

Mając na uwadze obecną sytuację materialną całego niemal świata pracy, czyn ten wywołuje szczere wzruszenie i zasługuje na specjalne podkreślenie.

Mętne komunikaty
są powodem wielu nieporozumień i wprowadzają w błąd publiczność. — Jakie papierosy winniśmy otrzymać na kartki

Od paru dni dochodzi do licznych zatargów przy odbiorze papierosów kartkowych. Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadomił, że na kartki kwietniowe posiadacze kart I kat. mogą odbierać od dnia 1 kwietnia po 200 papierosów — 100 „Wolność" i 100 „Bałtyk".

Tymczasem, gdy klienci zgłaszają się do budek i sklepów włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, sprzedawcy wydają im tylko 40 papierosów „Wolność" a resztę — paiperosów „Bałtyk".

W związku z tym do redakcji zgłosiło się wiele osób, zapytując, dlaczego nadużycia te są tolerowane, gdyż papierosy „Wolność", posiadające licznych zwolenników, tańsze są według ceny nominalnej, droższe jednak na czarnym rynku.

Zwróciliśmy się po wyjaśnienie do Wydziału Aprowizacji, gdzie nam oświadczono, **że... zaszła pomyłka.** Posiadacze kart I kat. mają bowiem otrzymać **po 160 papierosów „Bałtyk" a tylko po 40 „Wolności".**

Jak wynika z tego, **mylnie zredagowany został tekst zawiadomienia Wydziału Aprowizacji.**

Omyłki tego rodzaju zdarzają się ostatnio dość często i stwierdzić należy, **że w ogóle komunikaty Wydziału Aprowizacji i Handlu redagowane są fatalnie, w sposób niezrozumiały dla ogółu.** Wiadomość, którą możnaby ująć w kilku zdaniach, aby była zrozumiała dla wszystkich rozciąga się w niemożliwy sposób, a że w dodatku jeży się ona od rozmaitych niepotrzebnych zwrotów, nic dziwnego, że **zwykły śmiertelnik musi kilka razy przeczytać taki elaborat, zanim zrozumie wreszcie o co chodzi.** Pozatem b. często po komunikatach następują **„dodatkowe wyjaśnienia i uzupełnienia"**, które powodują jeszcze większy chaos

Poważne zastrzeżenia budzą jednak nie tylko komunikaty Wydziału Aprowizacji. **Cały biuletyn Zarządu Miejskiego, podający codziennie wiadomości dla prasy, redagowany jest w sposób nie odpowiedzialny.**

Najlepszy przykład tego mieliśmy wczoraj. Z wczorajszego biuletynu wynikało, że **tramwaje miejske będą kursować również w pierwszy dzień świąt.** Dla pewności połączyliśmy się wieczorem z wydziałem ruchu gdzie odczytano nam zarządzenie dyrekcji KEŁ, z którego zrozumieliśmy, że **w pierwszy dzień świąt w ogóle nie będzie komunikacji tramwajowej,** tak jak było zresztą w latach ubiegłych.

Publiczności nie można wprowadzać w błąd to też należałoby wszelkie komunikaty **dokładnie sprawdzić a biuletyny nadsyłać redakcjom w formie konkretnej, bezwzględnie sprawdzonej i opartej na ścisłych danych.**

Powracając zaś do sprawy papierosów należy stwierdzić, że ostatnio znowu popełniane są na tym odcinku nadużycia i oszustwa.

Do sprzedaży kartkowej przeznaczono tylko dwa wyżej wspomniane gatunki papierosów. Wszystkie inne winny być sprzedawane po cenach ustalonych, urzędowych. Obecnie bardzo popularne są papierosy **„Triumf"**, których cena wynosi **3 złote sztuka.** Ale nie wszyscy sprzedają je w tej cenie. Żądają za te papierosy **po 4 złote,** co oczywiście jest niesłuszne. (o)

Mieszkają na schodach
Zatarg o mieszkanie skomplikował się

Przed kilku dniami donosoliśmy o niezwykłym zatargu o mieszkanie **między ob. Marią Ułan a ob. Owczarkiem.** Zatarg ten nie tylko że nie został zlikwidowany, ale skomplikował się jeszcze bardziej.

Jak wiadomo, ob. Maria Ułan udała się swego czasu na Zachód, dokąd została delegowana na pracę przez związek zawodowy. Po powrocie do domu zastała mieszkanie swe przy ul. Andrzeja 11 zajęte przez ob. M. Owczarka, który wprowadził się tam na mocy decyzji oddziału kwaterunkowego.

Po burzliwym zajściu. o którym już wspominaliśmy, Maria Ułan **nie zabrała swych mebli, lecz rozstawiła je na klatce schodowej, gdzie... zamieszkała wraz z swą rodziną oraz kuzynowstwem, które przybyło do niej na święta w przekonaniu, że krewna przyjmie ich jak należy.**

Od kilku dni pięcioro osób **biwakuje na klatce schodowej,** przez którą nie można się przecisnąć, gdyż jest zastawiona całym dobytkiem ruchomym ob. Ułan.

Wczoraj ‚lokatorzy" wybili dziurę w ścianie **i wmontowali rurę z kanonką, na której gotują sobie posiłek.**

Ob. Ułan nie chce opuścić nowego „pomieszczenia". Oświadczyła że **będzie tam czekać tak długo aż jej pretensje nie zostaną uwzględnione.** Do poprzedniego lokum nie może wrócić, bo jest to strych pełen robactwa nie nadający się w żadnym wypadku dla celów mieszkalnych.

Wydaje się, że już do świąt sprawa nie zostanie zlikwidowana i ob. Ułan będzie musiała dzielić się z krewnymi jajkiem wielkanocnym na klatce schodowej. (o)

Zakaz strzelaniny przedświątecznej
Oszczędzajcie nasze nerwy i... amunicję

Prezydent miasta Eugeniusz Stawiński wydał zarządzenie, **zabraniające tradycyjnej strzelaniny przedświątecznej.**

Zarządzenie to podyktowane zostało troską o spokój obywateli, którzy na tle przeżytych ostatnio tragedii wojennych **mają roztrzęsione nerwy i każda detonacja powoduje u nich silny wstrząs psychiczny.**

Mimo to jednak detonacje rozlegają się raz po raz. Jak widać poszczególne składy apteczne **zlekceważyły sobie zarządzenie i sprzedają mimo zakazu „calichloricum", czyli tak zwany popularnie — ..kalafiorek".**

Często mieszkańców miasta budza po nocy **odgłosy wystrzałów z broni palnej.** To niektórzy wartownicy również przyłączają się do grona „wiwatujących", oddając całe serie strzałów w powietrze.

Zjawisko to jest wysoce aspołeczne. Przede wszystkim strzelający na wiwat **zakłócają nocny odpoczynek ludzi pracy, a powtóre niszczą drogocenną amunicję.**

Czy nie należałoby wobec tego wprowadzić ostrzejszej kontroli przy wydawaniu i odbieraniu amunicji od stojących na straży wartowników?

A wobec właścicieli składów aptecznych, sprzedających młodzieży materiały wybuchowe również należy zastosować ostre środki represyjne, któreby ich przekonały, **że wszelkie zarządzenia wydawane są poto, aby je przestrzegać!** (s)

Bezwzględny areszt
za mięso z nielegalnego uboju

Dnia 30 marca rb. na dworcu Łódź-Kaliska zatrzymano osobnika, który przywiózł do naszego miasta 76 kg. mięsa. Jak się okazało mięso to pochodziło **z potajemnego uboju i znajdowało się już w stanie gnilnego rozkładu.** Spożycie jego spowodowałoby nieuchronne zatrucie.

Właściciela mięsa zatrzymano. Okazał się nim woźny Uniwersytetu Łódzkiego Stanisław Szymanek, zamieszkały przy ul. Berka Joselewicza 16.

Wczoraj odpowiadał on przed sądem starościńskim, który skazał go na **1 tydzień bezwzględnego aresztu.** (i)

Przedświąteczna spekulacja

Fabrykanci mydeł, wód kwiatowych i kosmetyków żerują na koniunkturze

— Proszę tubkę pasty do zębów.

— 70 zł.

— Jak to? Na wystawie cena jest 60 zł., a w innych sklepach ta sama pasta kosztuje tylko 55 zł. Widać, podnieśliście ceny na święta.

Rozmowa ta toczyła się w sklepie fryzjersko - perfumeryjnym , ul. Przejazd 36.

Ot, mała rzecz, a wstyd. Władze, Zgromadzenie Kupców apelowały do wszystkich kupców, **aby nie podwyższali cen przed świętami**, bowiem jest to aspołeczne i uderzające w pierwszym rzędzie w interesy mas pracujących, które w okresie świątecznym zaopatrują się w szereg artykułów, nie tylko pierwszej potrzeby.

Sprawę podwyżki cen artykułów perfumeryjnych, jak mydła toaletowego, wody kolońskiej, pasty do zębów i szeregu innych kosmetyków zbadaliśmy dokładnie. Okazuje się, że szereg firm produkujących te artykuły, jak **„Orosa", „Stepniewicz", „Carimi, Adamczewski postąpiły bardzo nieładnie, mianowicie tydzień przed świętami podniosły cenę hurtową swoich wyrobów o blisko 30 procent.** — Naturalnie podwyżkę tę zapłaci konsument. Firmy tłumaczą się **zwyżką cen spirytusu ustaloną przez PMS.**

Wiadomo jednak, że zwyżka ta nastąpiła przed miesiącem. Zrobione na spirytusie perfumy i wody kolońskie nie mogą być sprzedawane wcześniej, aż po kilku miesiącach od chwili ich wyprodukowania. Czyli, myśląc logicznie, **woda kolońska winna podrożeć gdzieś w czerwcu, albo nawet później.** Niestety, firmy te, mimo olbrzymich swoich zysków, chcąc je wciąż powiększać, **wykorzystały przedświąteczną koniunkture.** Jedyna uczciwa firma perfumeryjna **„Żak"** wysłała do swoich odbiorców zawiadomienia, że w okresie poświątecznym prawdopodobnie nastąpi zwyżka cen wyrobów, natomiast **zamówienia przedświąteczne zostały zrealizowane przez nią po cenach niezwiększonych.**

Zapewne cała ta sprawa podrożenia perfum i kosmetyków dotyczy stosunkowo nielicznych konsumentów, ale w okresie świątecznym **artykuły te stają się właściwie artykułami niejako pierwszej potrzeby i są nabywane przez liczne rzesze pracujących.** W święta każda dziewczyna i każdy młody człowiek chce ładnie pachnieć i umyć się lepszym mydłem. Do tradycji weszło również **obdarzanie się wzajemne tego rodzaju podarkami.** Paskujące firmy wiedziały, że ktoś może cały rok nie kupować wody kolońskiej, ale raz na rok koło Wielkiejnocy odmówi sobie innych potrzeb i kupi flakonik pachnidła.

Na tym, panowie fabrykanci, nie można żerować. Uczciwa kalkulacja nie przewiduje koniunkturalnych zwyżek cen i tego rodzaju wybryki winny być jak najsurowiej karane. Pismo nasze często donosi o karach, jakie spotykają nieuczciwych kupców, niestety, widocznie kar tych jest mało, bowiem w życiu codziennym raz po raz widzimy przykłady wykroczeń przeciwko zarządzeniom władz i etyce uczciwego kupiectwa .

Piękny czyn żołnierzy

Garnizon łódzki zrzekł się święconego na rzecz powodzian

Święcone dla żołnierzy łódzkiego garnizonu miało być w tym roku przygotowane podobnie jak i „gwiazdka".. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, ze zwykłym sobie rozmachem i energią poczyniło odpowiednie przygotowania. **Szereg świetlic robotniczych zaprosiło żołnierzy na święcone, zebrano żywność i sumy pieniężne na urządzenie święconego w koszarach.** Święta spędziliby nasi żołnierze **w atmosferze życzliwości i sympatii jaką** wykazuje społeczeństwo w stosunku do naszych żołnierzy.

Klęska powodzi i straszliwy los tysięcy ludzi pozbawionych całego majątku i dachu nad głową **nie pozwolił naszym żołnierzom na przyjęcie tych dowodów życzliwości od społeczeństwa. Żołnierze garnizonu łódzkiego zrzekli się święconego na rzecz powodzian. Wczoraj Towarzystwo wpłaciło Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy dla Powodzian kwotę 125 tysięcy złotych oraz przekazało 800 kg. wędlin przeznaczonych na święcone oraz kilka tysięcy jaj.**

Ten piękny czyn żołnierzy łódzkiego garnizonu zasługuje na pełne uznanie. — **Napewno bowiem nie łatwo jest zrezygnować z radosnej uroczystości, z nastroju świątecznego i spędzenia kilku chwil beztroskich w gronie kolegów i przedstawicieli społeczeństwa.** Chwile takie nie zdarzają się często w twardym żołnierskim życiu. **Tym bardziej więc ocenić winniśmy ofiarność żołnierskich serc.**

Wyjaśnienia

Przed kilku dniami podaliśmy notatkę, że ob. Mieczysław Szymański z ul. Śródmiejskiej 64 ukarany został przez sąd starościński grzywną w wysokości 10.000 zł. za sprzedaż mięsa z potajemnego uboju. Niniejszym wyjaśniamy, że grzywna ta wymierzona została ob. Szymańskiemu za sprzedaż mięsa ze stemplami pozamiejskimi, co jednak również jest wykroczeniem ściganym przez prawo.

* * *

Jak się dowiadujemy, Szawara aresztowany za milionowe nadużycia, przebywał w więzieniu przy ulicy Kraszewskiego i stamtąd uciekł, a nie jak mylnie podaliśmy z więzienia przy ulicy Kopernika.

Ogałacą mieszkania i sklepy

Intensywnie pracują złodzieje przed świętami

Święta za pasem i intensywność złodziei przybiera z każdym dniem na sile.

Wczoraj znowu dokonano szeregu zuchwałych kradzieży w różnych punktach miasta.

Z paszteciarni przy ul. Armii Ludowej 44 nieznani sprawcy **skradli znaczną ilość kiełbasy.** Widocznie złodzieje nie mieli sami do siebie zaufania, bo wraz z kiełbasami **zabrali wagę i odważniki**, aby dokładnie podzielić łup między siebie.

Ci sami sprawcy udali się **do mieszkania Adama Sawickiego**, zamieszkałego w tymże domu, które doszczętnie ogołocili z najbardziej wartościowych przedmiotów.

Do mieszkania **Marii Bieluńskiej** przy ul. Kopcińskiego 44 dostali się za pomocą wytrycha złodzieje, którzy skradli **dwa nowe garnitury, zegarek i 12.000 złotych gotówką.**

Na szkodę Stanisława **Chmielaka**, zamieszkałego przy ul. 11-go Listopada 41 skradziono **resorkę i parę koni**, które znajdowały się na terenie posesji przy ul. Południowej 8.

Z mieszkania Marii **Żelazowskiej** przy ul. Śląskiej 26 zniknęła **cała garderoba**, którą jak stwierdzono skradła pod nieobecność poszkodowanej jej sąsiadka 17-letnia Maria Sułowska.

Z obory Józefa Bednarka przy ul. Wspólnej 184 w Retkini uprowadzono krowę w białe łaty. (i)

Desperacki czyn

Poderżnęła sobie gardło brzytwą

W mieszkaniu przy ul. 1-go Maja 112 rozegrała się ponura tragedia. 56-letnia Stanisława Kazimierczak targnęła się na życie, **podrzynając sobie gardło przy pomocy brzytwy.**

Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Radogoszczu, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Co skłoniło Kazimierczakowa do tak rozpaczliwego kroku — nie wiadomo Ustalić to ma dochodzenie. (i)

153)



Rozdźwięczała się harmonia, dołączyły się do niej skrzypce, pieściwie powiązała ich tony wiolonczela, namiętniej zawtórowały saksofony.

— Grają tango! — Wera Dalmirska spojrzała w taki sposób na Toma, że młody człowiek wstał i uprzedzając Ryszowieckiego zaprosił ją do tańca.

Wypił dopiero jeden kieliszek wina, nie jest zatem pijany. Więc skąd ten lekki szum w jego głowie? Dlaczego krok jego stał się chwiejny i niepewny?

Tańczy! przecież naogół nienajgorzej, dlaczego więc teraz raz jeden i drugi — tak jak wtedy na balu w ambasadzie — zgubił krok?

Tylko, że tym razem Wera Dalmirska nie powiedziała mu, że tańczy zbyt ciężko Lekko przytuliła się do niego i młody człowiek uczuł dotknięcie jej ciała.

Ach te oszałamiające zapachy perfum Narcise Noir!

Gorąca hukanowska krew uderzyła mu do głowy.

Tom trzymając w objęciach Werę szuka napróżno jakiegoś słowa, które nie będzie ani zanadto konwencionalne ani zanadto zuchwale.

Wera zrozumiała widocznie, co się z nim dzieje. Nie jest sadystką, nie mniej zmieszanie tego ogromnego mocnego człowieka napełnia ją satysfakcją: jak każda kokietka, przepada bowiem za hołdami panów.

Nie bez wyrafinowania przytula się do niego jeszcze mocniej i znajduje, że takie igranie ogniem namiętności Toma Hukana jest w gruncie rzeczy bardzo ekscytujące.

— Tańczymy z sobą bardzo rzadko — powiada wreszcie — a ja bardzo lubię tańczyć z wysokimi panami: takimi, jak pan.,

Czy powiedziała to, ponieważ tak jest w istocie, czy też tylko dlatego, żeby go skokietować?

Tom Hukan odzyskuję odwagę.

— Jeśli tańczymy tak rzadko nie moja w tym wina! Pogodziłem się już z tym że doktór Ryszowiecki ma więcej u pani szans, niż ja.

— A ja z tym, że pan woli jasnowłose panie w rodzaju Moniki Mirołęckiej niż wysokie brunetki — odważnie spojrzała mu prosto w oczy.

I znów Tom Hukan szuka w sobie słowa, któreby nie było ani zanadto banalne ani zanadto śmiałe. Brak mu błyskotliwości i lotności umysłu. Przyciężki w ruchach myśli też bardzo wolno. Zaczem dopiero po dobrej chwili odpowie:

— Czasem chodzimy z jasnowłosymi paniami tylko dlatego, że ktoś czarnowłosy nie chce nas zauważyć: i nieraz dał do zrozumienia, że nie zależy mu na nas...

Chłodna, wyniosła zazwyczaj i dumna Wera odstąpiła dzisiaj od swoich zasad. Widocznie zależy jej na Hukanie, skoro — nie patrząc na narzecznego, który tańcząc z matką przesunął się właśnie obok niej — powiada z naciskiem.

— Nie znam jeszcze zbyt dobrze pana i jego gustu, ale powiem tylko tyle: gdybym ja była mężczyzną, nie pasjonowałabym się nigdy łatwymi i tanimi zdobyczami. Miałabym ambicję, ażeby zdobywać kobiety trzymające się w chłodnej rezerwie, sądzę bowiem, że zdobycie takiej właśnie pani musi dać mężczyźnie pełną satysfakcję. Byłabym więc wytrwałą i konsekwentną, i nie zrażała się pierwszym niepowodzeniem.

Powiedziała wiele, bardzo wiele — a prawie to samo co jej matka. Tom Hukan zmylił znowu krok, ale nie zdetonowało go to już więcej. Doznał takiego uczucia, jak gdyby nagle urosły mu skrzydła.

Trzeźwy zawsze, praktyczny, wyciągnął z powiedzenia panny właściwy wniosek i — nachylając się ku niej — szepnął gorąco.

— Gdybym wiedział że starania moje będą nienadaremne, nie cofnąłbym się przed niczym. — Teraz dopiero widzę, jak bardzo byłem tępy, że pozwoliłem ubiec się drugiemu...

Nie zdecydowałam się jeszcze wyjść za dr. Ryszowieckiego — odpowiada panna i wymownie spogląda mu w oczy.

Tom Hukan wróciwszy do stolika jest jak gdyby błędny.

Trawi go wewnętrzny żar, czuje w ustach nieznośną suchość.

Szybko wypija jeden i drugi kieliszek wina, ale tamten ogień, jaki go rozpłomienił, pożera go dalej.

— Lata uciekałem od niej a ona mnie jednak dognała: ta namiętność, która mnie teraz spopiela — analizuje się chłodno Tom Hukan i spogląda gorejącymi oczyma biblijnego proroka na przyczynę swoich niepokojów.

Angielskiego walca zatańczył potem z panią Ewą. Wciąż jeszcze jest trochę nieprzytomny. Woń perfum Ewy podnieca go, bo są to przecież te same perfumy, których używa Wera. Raz wraz gubi krok i spogląda na piękną Werę która tańczy opodal z doktorem Ryszowieckim.

I ona jest również roztargniona. Bez zainteresowania słucha skąpych słów Bogusława a uśmiechnęła się tylko raz: do mijającego ją w tańcu Toma Hukana.

Mądre oczy pani Dalmirskiej obserwują uważnie swojego tancerza. On wie doskonale, co się z nim dzieje, niemniej zapytuje go niby od niechcenia.

— Czy jest pan bardzo zły, że pozwoliłam sobie zarekwirować go na dzisiejszy wieczór?

(D. c. n.)

Pociągi dodatkowe
do Warszawy, Gdyni, Krakowa

W przewidywaniu wzmożonego ruchu przedświątecznego uruchomione zostały prócz dodatkowego połączenia między Łodzią i Warszawą, także pociągi dodatkowe do Gdyni i Krakowa.

W dniach 3, 4, 5, 6. 7. 8 i 9 kwietnia kursować będzie pociąg pośpieszny z Łodzi Kaliskiej do Gdyni. Odjazd o godz. 22.30.

Pociąg pośpieszny Gdynia — Łódź Kaliska odchodzi z Gdyni 4, 5, 6, 7. 8. 9 i 10 kwietnia — przy czym przyjazd do Łodzi przewidziainy jest na godz. 7.02.

Dodatkowy pociąg pasażerski Warszawa — Kraków przez Koluszki odchodzić będzie od 4-ego do 10 kwietnia włącznie. Odjazd z Warszawy o godzinie 19.20, przyjazd do Koluszek o 22.28. W Krakowie będzie o 8.08.

Spowrotem z Krakowa pociąg dodatkowy odchodzić będzie również w dniach od 4 — 10 kwietnia włącznie. Odjazd z Krakowa 17.35, przyjazd do Koluszek 3.05. w Warszawie zaś będzie o 6.03. (b)

Kto coś wie
o czterech handlarzach hitlerowskich

Władze brytyjskiej strefy okupacyjnej przekazały za pośrednictwem Polskiej Misji Wojskowej Prokuraturze łódzkiej trzech zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich, przeciwko którym toczy się obecnie dochodzenie.

Stanisław Kaczyska, z zawodu kucharz, od roku 1939 był **Lagerälteste w obozie w Sachsenhausen, a następnie w filii obozu Grossrosen - Halbau.** Pozostaje on pod zarzutem znęcania się nad więźniami tych obozów. Między innymi **zadeptał na śmierć nogami dwóch więźniów — uczestników Powstania Warszawskiego. Innego więźnia wpędził do beczki z wodą, a następnie kazał mu leżeć na ziemi przy wielkim mrozie.**

Do akt jego sprawy załączona jest fotografia która może ułatwić rozpoznanie tego kata dwóch obozów.

Następnie przestępcy — to **Heinrich Ossenkopf, i Friedrich Ferdinand Schlette.** Pełnili oni funkcje policjantów w miejscowości Littegard w Norwegii, gdzie mieścił się obóz jeńców. **Oskarżeni są o zabójstwo 8-iu Polaków, którzy usiłowali przedostać się przez granicę do Szwecji.**

Ktokolwiek znałby szczegóły dotyczące wyżej wymienionych zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich winien zgłosić się do Prokuratury Plac Dąbrowskiego 5, pokój 212, prokurator Ciesielski. (m.)

Komisja Artystyczna
powstała przy O. K. Z. Z. w Łodzi

Jak się dowiadujemy, przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi zorganizowana została **Okręgowa Komisja Artystycznych Związków i Stowarzyszeń Zawodowych,** celem skoordynowania pracy związków twórczych i odtwórczych.

Do nowopowołanej komisji wchodzą organizacje reprezentujące autorów i aktorów oraz odtwórców, a mianowicie: **Związek Literatów, Związek Autorów Scen Polskich, Związek Historyków Sztuki, Związek Plastyków, Związek Muzyków i Związek Inżynierów-Architektów.**

Każdy z tych związków reprezentowany będzie przez dwóch delegatów.

Utworzone zostało prezydium w następującym składzie: **prof. Roman Zrębowicz** — przewodniczący, **inż. prof. Alfons Gravier** — wiceprzewodniczący, **Apolinary Possart** — wiceprzewodniczący, **mgr. Roman Iżykowski** — sekretarz.

Do OKZZ weszli jako członkowie zarządu prof. Zrębowicz do plenum OKZZ i mgr. Iżykowski do prezydium. (i)

Nowa powieść Expressu
„Defraudanci"
pióra znakomitego i powszechnie znanego pisarza W. Katajewa, zaczniemy drukować już jutro

Żądza zysku i użycia za wszelką cenę, SABOTAŻ, — NIEDBALSTWO — GŁUPOTA — brak odpowiedzialności — rozpasanie najniższych instynktów ludzkich — nie są to zjawiska w życiu narodów i społeczeństw wyjątkowe ani przypadkowe. Występują w maksymalnym, powszechnym nasileniu zawsze wtedy, gdy

WALI SIĘ W GRUZY DAWNY USTRÓJ, GDY NASTĘPUJE WIELKI PRZEŁOM,

gdy najofiarniejsze warstwy społeczne wraz z ideowymi przywódcami, hojnie szafując swoją krwią, życiem i zdrowiem, cementują zawziętą, upartą, nad siły pracą fundamenty pod nowe życie, pod nowy ład, pod prawo, porządek i sprawiedliwość.

Wówczas właśnie na tle naturalnego chaosu pierwszej fazy tworzenia, pojawiają się masowo owi przysłowiowi

„ŁOWCY RYB W MĘTNEJ WODZIE",

karierowicze, złodzieje, oszuści oraz wielcy aferzyści, rekrutując się w znacznej większości ze sfer związanych ściśle urodzeniem, stanowiskiem, majątkiem z upadającym ustrojem.

Wielka Rewolucja Francuska jest doskonałym pierwowzorem tych, które po niej nastąpiły. Wyrzuciła za granice kraju fale

UCIEKAJĄCYCH I SPISKUJĄCYCH PRZECIW SWEJ OJCZYŹNIE EMIGRANTÓW,

pomnożonych przez całe hordy spekulantów, pasożytów i kanalii, które kolejno zmykały, gdy zaczął im się palić grunt pod nogami, gdy zorientowali się, że wbrew ich wysiłkom, nowy ustrój utrwala się, krzepnie i ustala czyli, że prędzej czy później pola i możliwości dla łajdactw starego systemu — zabraknie.

Wielka Rewolucja Francuska pokazała nam wzniosłość, kryształowość i bohaterstwo jednych — ukazała nam także upadek, rozluźnienie wszelkich hamulców obyczajowych i moralnych u drugich.

I każda rewolucja, każdy przełom społeczny powtarza — to ponure choć tylko przemijające widowisko. Albowiem przełom taki jest

KOŃCOWYM OBJAWEM CHOROBY, JEST PRZESILENIEM, JEST KRYZYSEM,

— po którym organizm wychodzi czysty silniejszy, uzdrowiony.

* * *

Najbliższa powieść „Ekspressu Ilustrowanego odtworzy nam właśnie EPOKĘ PRZEŁOMU od strony tych sił wstecznych i świadomie lub nieświadomie hamujących postęp i ostateczne zwycięstwo nowego ładu. Ukaże nam nie tych wrogów wielkich, których można wytknąć palcami, ale

MAŁYCH, GŁUPICH, UWIEDZIONYCH,

własnych wrogów, bo wrogów własnej przyszłości, własnego szczęścia, równości i sprawiedliwości.

W dniu jutrzejszym rozpoczynamy druk powieści znakomitego i powszechnie znanego autora, W. KATAJEWA p.t.

„Defraudanci"

Rozrzucał pieniądze
Chwile emocji na dworcu Łódź-Kaliska

Chwile niezwykłej emocji przeżyła publiczność, znajdująca się w dniu 23 marca rb. na stacji kolejowej Łódź-Kaliska.

Na placu przeddworcowym ukazał się w pewnej chwili jakiś mężczyzna w starszym wieku, którego niepewny chód zdradzał wyraźnie nadużycie trunków wyskokowych.

Pijany wyciągnął nagle z kieszeni **kilka paczek banknotów 500 i tysiączłotowych i ku zdumieniu obecnych począł je rozrzucać na prawo i lewo.**

Początkowo zapanowała konsternacja, po chwili jednak ludzie **rzucili się na banknoty, wyrywając je sobie z rąk.**

Na szczęście znalazło się na miejscu kilku milicjantów, którzy przede wszystkim **zabezpieczyli rozrzucone pieniądze,** a potem zajęli się ich właścicielem, ledwo trzymającym się na nogach.

Sprowadzono go do komisariatu M. O. gdzie przebywał aż do wytrzeźwienia. Nazajutrz zwrócono mu **sumę 19.700 złotych, które poprzedniego dnia usiłował rozdać na dworcu obcym ludziom.** Nie była to jednak pełna suma, bo część pieniędzy przepadła podczas zbiegowiska.

Wczoraj sprawca zajścia — **76-letni Karol Kleczewski** (Radwańska 54) odpowiadał przed sądem starościńskim za ukazanie się w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym.

Staruszek wyjaśnił, że pieniądze, z którymi chciał się rozstać tak pochopnie stanowią jego własność. Nie pracuje już od wielu lat. Całe życie oszczędzał i zebrał sobie pokaźną sumkę pieniędzy — na „czarną godzinę". Co się z nim stało 23 marca — sam nie może **zrozumieć. Pamięta tylko, że się upił.** Ocknął się dopiero w komisariacie, gdzie zwrócono mu jego pieniądze.

Obwiniony wyraził najszczerszą skruchę i przyrzekł, że już więcej nie zajrzy do kieliszka.

Biorąc pod uwagę jego wiek, sędzia starościński wymierzył mu stosunkowo łagodny wymiar kary, skazując go na zapłacenie **grzywny w wysokości 1.000 złotych.**

Tysiąc złotych staruszek musiał długo oszczędzać i odmawiać sobie wielu rzeczy. Ale i tak dobrze się stało, bo gdyby nie szybka interwencja milicji straciłby niewątpliwie cały swój majątek. (k)

Pieniądze, żywność, odzież
napływają ze wszystkich stron na powodzian. — Wzruszające objawy ofiarności młodzieży szkolnej

Imponująco rozwija się akcja na rzecz ofiar powodzi. Społeczeństwo nie szczędzi ofiar, aby ulżyć doli tysiącznym rzeszom nieszczęśliwców, z którymi los obszedł się tak okrutnie.

Najbardziej wzruszającym objawem **jest niezwykła ofiarność ze strony naszej młodzieży, która pierwsza pośpieszyła na apel i dała wyraz głębokiej troski o los bliźniego.**

Międzyszkolny Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom w Łodzi zebrał w ciągu kilku zaledwie dni pokaźną sumę 165.240 złotych. Dalsza akcja zbiórkowa na terenie szkół trwa.

Polski Czerwony Krzyż Oddział Łódzki zaapelował do swych członków dorosłych i młodzieży szkolnej, zorganizowanej w Kołach PCK, o wzięcie udziału w ogólnej akcji niesienia pomocy powodzianom.

Apel PCK znalazł **żywy oddźwięk w sercach młodzieży PCK,** czego wyrazem są złożone dary w okresie od 31.3.1947 r. do 2. 4. 1947 r. w naturze:

Odzież — 1.714 szt., **bielizna** — 568 szt., **obuwie** — 109 par, **żywność** — 1.431 kg, **konserwy** — 884 pud., do **odkażania wody** — 703 flak., **mydło** — 36 kaw., **naczynia** i nakr. st. 296 szt., **zapałek** — 25 pacz. **przyb. szkolnych** — 22 szt., i **w gotówce** od 25.3.47 r. do 2.4.47 r.:

Koło PPS przy Centr. Przem. Wł. 9263 złotych, Bezimienna 500 zł., Prac. Gł. Urzędu Likw. 7.050, Spółdzielnia Pracy „Montao" 1000 zł., Staniszewska L. 100 zł., Likwidacyjny 100 zł., Majdziński Ignacy 300 zł., Koła Mł. PCK przy Szkołach powsz. i średnich 96.648 zł.

Poza tym ostatnio wpłynęły następujące ofiary:

Poza tym ostatnio wpłynęły następujące ofiary:

Pracownicy Dyrekcji Przem. Miejsc. Zjedn. Włók. Fabryczna 19 zł 520, Liga Morska — Oddział przy Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego Nr. 4 zł 3,000 — czek., Pracownicy Państwowych Zakł. Przem. Baw. Nr 4 zł. 12,700, Zarząd Spółdz. Prac. Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 4 — 20.000 czek., Koło Ligi Kobiet przy Państw. Zakł. Baw. Nr 4, ul. Dowborczyków 30/34 — zł 2.000, Pracown. Wydziału Prezydialnego Zarządu Miejskiego — zł 10,525, Uczniowie Szkoły Powsz. Nr 15 — Al. 1-go Maja 87/89 — zł. 3,021, Ob. Piesyk Marcin — Pabianicka 124 — zł 500, Zaw. Straż Pożarna przy Państw. Zakł. Baw. Nr 2 — zł 1,500, Dzieci i Nauczycielka lekcyj prywatnych Gery Nusbaumowej — zł 2,170, Publiczna Szkoła Powsz. Nr 118, ul. Hipoteczna 3 — zł. 2,608, Uczniowie klasy przygot. do Liceum przy 5-ej Szkole Handlowej, Księży Młyn 13 — zł 1,090, Prac. Drukarni Spółdz. Wydawn. „Czytelnik" — zł 10,610, Szkoła Powszechna Nr 29, ul. Łęczycka 23 — zł 560, Uczniowie Liceum Sztuk Plastycznych, Narutowicza 77 — zł 500, Cepa Helena, Narewska 8 — zł 25, Koło PPR i PPS przy Rejon. Centr. Aprow. i Handlu w Łodzi Pl. Zwycięstwa 2/4 — zł 15,250, Uczniowie Szkoły Ćwiczeń przy Wyższej Szkole Pedagogicznej ul. Lipowa 49 — zł. 6,772, Personel Szkoły wiecz. przy Wyższej Szkole Pedag. Lipowa 49 — zł 1,100, Dyr. Wende — Gen. Dyr. CZP. Włók. — zł 5,000, Słuchacze i Pracownicy Centr. Szkoły Polit. Wychow. Milicji Obywatelskiej, Łódź, Piotrkowska 266/8 — zł 54,795.

Pracownicy RTPD. — **Oddział w Łodzi** złożyli na rzecz powodzian 1 proc. uposażeń brutto za miesiąc marzec rb., co wyniosło około 7 tysięcy złotych, oraz 150 kg. żywności. Zarząd łódzkiego oddziału RTPD. ofiarował na ten sam cel 100 par nowego obuwia i 500 sztuk odzieży dziecięcej, przeprowadzając poza tym akcję zbiórkową wśród dzieci, i wychowanków swoich instytucji na rzecz dzieci dotkniętych powodzią.

Do administracji „Ekspressu" również wpływa dużo ofiar na rzecz powodzian. Wczoraj **Centralne Warsztaty Samochodowe W. Romanowskiego** wpłaciły 3315 zł. — z czego firma — 2000 zł. i pracownicy — 1315, **Wytwórnia dystynkcji wojskowych „Mewa"** przy ul. Świętokrzyskiej — 5000 zł., **pracownicy księgarni S. T. Jamiołkowski,** Piotrkowska 193, zł. ? **I-e Miejskie Gimnazjum i Liceum dla dorosłych** — zł. 5.880, poza tym wpłynęła do nas suma 5400 zł, zebrana doraźnie w dniu 31 marca na dyżurze zarządu od członków Sekcji Położnych Zw. Zaw Prac. Służby Zdrowia.

Dalsza akcja trwa. Miasto nasze niewątpliwie nie pozostanie w tyle za innymi.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego w Łodzi ogłasza przetarg na:

1) dzierżawę bufetu na terenie Ogrodu Zoologicznego oraz na
2) otrzymanie prawa robienia fotografii na terenie ZOO.

Do przetargu mogą zgłaszać się tylko przedsiębiorcy (firmy) posiadający przepisowe uprawnienia (oddzielnie na każde zajęcie).

Oferty należy składać do dnia 8 kwietnia 1947 r. do godziny 12-ej w południe w biurze Dyrekcji ZOO — Łódź, ul. Konstantynowska Nr. 8 (11-go Listopada 172), w którym to terminie odbędzie się otwarcie ofert.

Oferenci winni złożyć w Kasie Ogrodu Zoologicznego wadium kaucyjne w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty, a kwit dołączyć do oferty.

Dyrekcja ZOO zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną kwotę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 3 kwietnia 1947 roku

Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego w Łodzi

Głuchoniemi proszą o kąt

Zabiegi ich zasługują na pełne poparcie

Niedawno pisaliśmy o głuchoniemych mieszkańcach naszego miasta. Że pomimo swego kalectwa uczą się, zdobywają wiadomości fachowe, pracując następnie z pożytkiem jako **tkacze, ślusarze, stolarze, krawcy, tokarze i t. d.**

Głuchoniemi nie zaniedbują również pracy społecznej, organizacyjnej i kulturalnej. Ponieważ kontakt ze światem ludzi zdrowych jest dla nich utrudniony — założyli swój własny **Polski Związek Głuchoniemych oraz Łódzki Klub Sportowy dla Głuchoniemych**, które to organizacje pozostają pod kierownictwem ob. Naziemca, pracownika rzeźni miejskiej.

Związek nie posiada jednak własnego lokalu, o który stara się oddawna bezskutecznie. A lokal taki, w którym możnaby urządzać od czasu do czasu jakieś imprezy dochodowe, by móc z kolei nieść skuteczniejszą pomoc najbiedniejszym głuchoniemym — ułatwiłby ogromnie głuchoniemym ich pracę.

Poza tem, z braku funduszów, **Klub Sportowy nie posiada odpowiedniego sprzętu sportowego.**

Coraz więcej członków zapisuje się do Związku i to nie tylko mieszkańców Łodzi, ale i głuchoniemych z terenu poza łódzkiego. W chwili obecnej głuchoniemi **zbierają się w lokalu, wypożyczanym im raz na tydzień w tym celu przez Szkołę dla Głuchoniemych, przy ul. Sienkiewicza 35.**

W tych warunkach jednak nie można rozwijać pracy organizacyjnej — a tymczasem kilkuset pracujących łódzkich głuchoniemych pragnęłoby mieć swoją świetlicę, gdzie mogliby wstąpić codziennie po pracy, gdzie mogliby dalej się kształcić oraz znaleźć godziwą, dostępną dla siebie rozrywkę.

Sprawa ta staje się specjalnie aktualna w związku ze zbliżającymi się wakacjami **Szkoła zamknięta zostanie na dwa i pół miesiąca i przez ten okres czasu członkowie Związku Głuchoniemych nie będą mogli uczęszczać na zebrania, zmuszeni będą przerwać swą pracę.**

Czyż rzeczywiście nie udałoby się rozwikłać tego problemu i przeznaczyć dla Związku i Klubu odpowiedniej sali? Czy ludziom i tak upośledzonym przez los nie należałoby nieco ułatwić ich pożytecznej pracy?

Tramwaj wpadł na samochód

Cztery osoby ciężko ranne na ul. Rokicińskiej

Tragiczna katastrofa wydarzyła się wczoraj około godz. 7-ej wieczór na ul. Rokicińskiej.

Ulicą tą jechał samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Ireneusza Zidnka. Gdy wóz dojechał do Wodnego Rynku, **motor odmówił posłuszeństwa i szofer zahamował, ale tak niefortunnie, że stanął na środku szyn tramwajowych.**

Zionek wyszedł z kabiny i począł manipulować przy motorze, **nie zapalając świateł.** Skutki tego zaniedbania okazały się tragiczne.

W tym czasie nadjechał od Widzewa tramwaj linii „100", prowadzony przez motorniczego Czesława Kalinowskiego. Tramwaj zjeżdżał z góry w szybkim tempie i **motorniczy dopiero w ostatnim momencie zauważył przeszkodę. Puścił w ruch hamulce, niestety nie udało się już zapobiec katastrofie.**

Nastąpiło straszne zderzenie, w wyniku którego **cały przód tramwaju uległ kompletnemu rozbiciu i kilka osób odniosło ciężkie rany.**

Ranni zostali: **szofer, sprawca wypadku, motorniczy oraz dwaj pasażerowie, którzy znajdowali się na przednim pomoście — Stanisław Pakuła (Żeromskiego 148) i Stanisław Ostrowski (Limanowskiego 48).**

Rannych przewiozły karetki Pogotowia Ratunkowego do szpitala. Stan wszystkich czterech jest ciężki. (i)

Program radiowy na dziś

12,30 Uroczyste nabożeństwo Drogi Krzyżowej z Kazimierzy Wielkiej; 15,00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Samolubny olbrzym" w-g O. Wilde'a; 15,25 Koncert solistów. Wyk: J. Hupertowa — mezzosopran i M. Szaleski — altówka, przy fortep J. Lefeld; 16,00 Dziennik; 16,12 Muzyka; 17,00 Nabożeństwo z Kościoła Ewangielickiego Św. Stefana; 18,00 Koncert religijny z Kościoła Mariackiego. Wyk.: Chór Męski Towarzystwa Śpiewaczego „Hasło" w Krakowie, p-d S. Profica oraz soliści — Z. Wunsch-Pawlikowska — sopran, Wł. Dyląg — organy i solo tenor. 18,45 Audycja dla chorych w opr. ks. M: Rękasa; 19,00 J. S. Bach — „Pasja według Ewangelii św. Mateusza" w wyk. Nowojorskiej Orkiestry Symfonicznej, Chóru Westminsterskiego i Chóru Młodzieży Kościoła Św. Małgorzaty. Dyrekcja Bruno-Walter. 20.30 Dziennik; 20.50 „Psalmy Gomółki i Kochanowskiego" — Wyk.: Chór P.R. pod dyr. J: Kołaczkowskiego i recytacje; 21,15 Montaż dźwiękowy; 21,30 Muzyka religijna. Wyk.: I. Lewińska — sopran i Zespół Instrumentalny pod dyr. Wł: Ormickiego; 21,50 „Tradycje wielkopostne w Polsce" — pog. prof. Z. Żmogrodzkiego; 21.55 Muzyka; 22,15 Z poezji religijnej J. Wittlina; 22,25 Koncert w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgosz-

ROZPORZĄDZENIE PORZĄDKOWE
Prezydenta m. Łodzi
z dnia 2 kwietnia 1947 roku
o zakazie strzelaniny w czasie świąt Wielkiej Nocy

Na podstawie art. 108 p. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 19.1.1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 86 i Dz. U.R.P. Nr. 80 poz: 555 z dnia 25:VIII.1936 r.) zarządzam co następuje:

§ 1. W okresie świątecznym zabrania się strzelaniny zarówno z broni palnej jak i za pomocą straszaków, petard oraz żabek przyrządzonych z kalichloricum lub innych materiałów wybuchowych.

§ 2. Składom aptecznym (drogeriom) innym sklepom zabrania się sprzedaży chloranu potasowego (kalichloricum — sól Bertholeta) i wszelkich substancji o własnościach wybuchowych.

Postanowienie powyższe nie dotyczy sprzedaży tych substancyj osobom, do nabywania ich uprawnionym na podstawie właściwych przepisów.

Chloran potasowy (kalichloricum sól Bertholeta) i wszelkie substancje posiadające własności wybuchowe, mogą być wydawane z aptek jedynie za receptami lekarzy.

§ 3. Winni przekroczenia rozporządzenia niniejszego karani będą w drodze administracyjnej grzywną do zł. 5.000.— lub aresztem — do dni 14 — albo obu tymi karami łącznie o ile dane wykroczenie nie pociągnie za sobą ostrzejszych skutków przewidzianych przez inne ustawy.

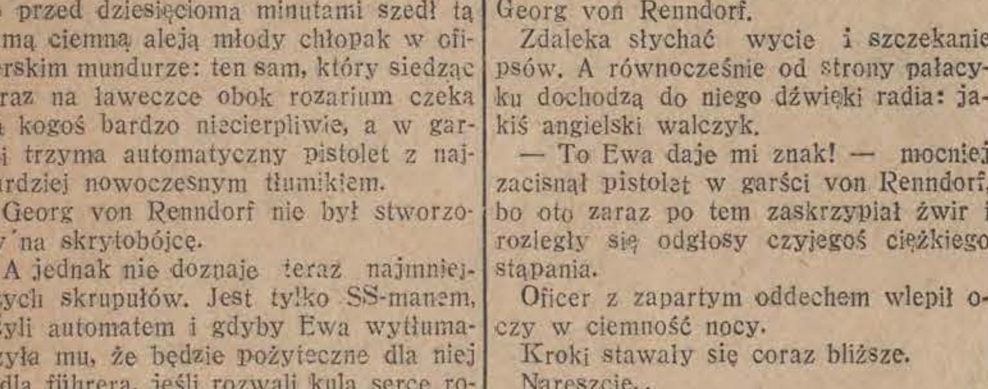
Za naruszenie przepisów § 1 przez niepełnoletnich lub niewłasnowolnych, ciąży również odpowiedzialność na rodzicach oraz osobach sprawujących opiekę.

§ 4 Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie na terenie m. Łodzi z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 8 kwietnia 1947 **roku.**

PREZYDENT MIASTA
(—) Eugeniusz Stawiński

Andrzej Żański

123)



Ogród uśpiony milczy. Panuje cisza. — I nikt nie ostrzeże odważnego wędrowca, że przed dziesięcioma minutami szedł tą samą ciemną aleją młody chłopak w oficerskim mundurze: ten sam, który siedząc teraz na ławeczce obok rozarium czeka na kogoś bardzo niecierpliwie, a w garści trzyma automatyczny pistolet z najbardziej nowoczesnym tłumikiem.

Georg von Renndorf nie był stworzony na skrytobójcę.

A jednak nie doznaje teraz najmniejszych skrupułów. Jest tylko SS-manem, czyli automatem i gdyby Ewa wytłumaczyła mu, że będzie pożyteczne dla niej i dla führera, jeśli rozwali kulą serce rodzonego ojca — młody, wychowany w hitlerowskiej ideologii fanatyk nie zawahałby się nawet przez chwilę, ale spełniłby jej rozkaz.

— Jedno pociągnięcie cyngla, a przysłużę się führerowi... i zdobędę sobie wdzięczność Ewy — uważnie spoglądał w mrok Georg von Renndorf.

Zdaleka słychać wycie i szczekanie psów. A równocześnie od strony pałacyku dochodzą do niego dźwięki radia: jakiś angielski walczyk.

— To Ewa daje mi znak! — mocniej zacisnął pistolet w garści von Renndorf, bo oto zaraz po tem zaskrzypiał żwir i rozległy się odgłosy czyichś ciężkiego stąpania.

Oficer z zapartym oddechem wlepił oczy w ciemność nocy.

Kroki stawały się coraz bliższe.

Nareszcie...

Teraz von Renndorf uchwycił już wyraźnie swoim spojrzeniem zarysy jego wielkiej sylwetki.

— To on!

Trzymając za sobą w prawej ręce broń gotową do strzału, oficer powstaje z miejsca.

Tamten zobaczył go również.

Zaskoczony drgnął.

W pierwszej chwili pomyślał, że to może któryś z przypadkowo zabłąkanych oficerów, albo dyżurujący ogrodnik.

— Czy nie widział pan tutaj psa wilka? Uciekł mi z psiarni i wałęsa się po ogrodzie. — wypowiedział głośno obmyślaną już przed tym na wszelki wypadek formułkę.

— Szukasz samego siebie!? — trochę stłumionym głosem rzucił von Renndorf.

Stali tak blisko siebie, że mimo ciemności Hans Flicker zobaczył twarz oficera. A równocześnie w oczach jego dojrzał coś takiego, że momentalnie zrozumiał.

— Ewa mnie zdradziła — błyskawicznie sięgnął po rewolwer.

Ale było już zapóźno.

Napastnik okazał się szybszy.

W jego ręku błysnęła broń.

— Giń, psie jeden! — syknął mu krótki okrzyk.

Prawie w tym samym ułamku sekundy ujrzał William Smuts wylot lufy skierowanego między swoje oczy pistoletu.

— Przegrałem! — myśl, jaka zawirowała mu w głowie, była jednak już tylko cieniem myśli. Bo równocześnie rozległ się ostry trzask i oficer angielskiego wywiadu, trafiony między łuki brwi, padł z rozbitą czaszką na ziemię.

Był za wnętrzny, za mocny posiadał organizm, aby ścichnąć odrazu. Już nie żył ale ręce jego, — jak gdyby w rozpaczliwej męce — grzebały w piasku alejki, a pięty uderzały o ziemię konwulsyjnie, z koszmarnym uporem...

Georg von Renndorf nie wiedząc, czy strzał jego był śmiertelny, pochylił się nad swoją ofiarą i strzelił jej prosto w ucho.

— No, chyba tym razem ma dosyć! — pomyślał z cyniczną trzeźwością romantyczny paź z Berchtesgaden.

I raz jeszcze przyłożywszy pistolet do jego potylicy, pociągnął za cyngiel.

— Ewo! spełniłem twój rozkaz i pomściłem twoją zniewagę! — Szybko schował pistolet do futerału i — zasłonięty mrokiem wieczoru — skierował się w stronę wyjścia.

W oddali umierały dźwięki angielskiego walczyka. Ale za to jeszcze głośniej wyły psy w pobliskiej psiarni, a ogromny, wierny Sułtan miotał się u furtki, — napróżno usiłując ją rozwalić ciężarem swojego ciała...

Wył więc coraz posępniej, coraz rozpaczliwiej, jak gdyby wietrzył krew swego pana, którego trup leżał nieruchomo obok rozarium, gdzie słodko i upojnie pachniało sto odmian najrzadszych róż...

Tak się to stało, że dzielny oficer Intelligence Service William Smuts, vel Hans Flicker, nie wróci już więcej do swojej ojczyzny.

I że napróżno pewna jasnowłosa dama o zielonkawych oczach czekać będzie na niego w mieście, nad wielkim jeziorem, nad którego brzegami kwitną jesienią miliardy wrzosów.

(D. c. n.)

SPORT

Dziennikarze sportowi
stworzyli w Łodzi Klub Sprawozdawców i Publicystów

W Łodzi odbyło się ogólne zebranie dziennikarzy sportowych członków Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. Na zebraniu tym postanowiono powołać do życia Klub Sprawozdawców Sportowych przy Związku Zawodowym Dziennikarzy RP. Oddział w Łodzi. Po omówieniu zasadniczych zadań Klubu dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli: prezes red. Rozmysłowicz K., sekretarz red. Szumlewski L., skarbnik — red. Królewski.

Pierwszym krokiem zarządu Klubu będzie nawiązanie kontaktów i ściślej współpracy z władzami WF i PW, okręgowymi związkami sportowymi, organizacjami młodzieżowymi krzewiącymi idee wychowania fizycznego i sportu i tp.

Sędziowie do Katowic
na mistrzostwa Polski w boksie

Na mistrzostwa indywidualne w boksie, które rozpoczynają się w Katowicach już w przyszłym tygodniu wyznaczył Wydział Spr... Sędziowskich PZB obsadę sędziowską. Biorąc pod uwagę względy oszczędnościowe postanowiono wyznaczyć największą stosunkowo ilość sędziów miescowych, to znaczy z okręgu śląskiego. Poza tym niemal z każdego okręgu większego wyznaczono po dwóch sędziów.

Lista wyznaczonych jest następująca: z Gdańska — Dobrzański, z Łodzi — Sieroszewski i Słępień, z Poznania — Derda, Urbanowicz, Kowalski, z Pomorza — Lewicki, ze Śląska — Borski, Borowicz, Łukaszewski, Pawlowski, Zapłatka, z Warszawy — Plewicki, Prendowski i ze Szczecina Laukedrey....

Nazwiska te wskazują, że do mistrzostw wyznaczono najbardziej rutynowanych i zaawansowanych sędziów ringowych, co daje gwarancję, że decyzje będą zgodne z przebiegiem walk. W roku ub. do mistrzostw wyznaczono sędziów ze wszystkich okręgów, ale licząc się z tym, że nie wszyscy są dostatecznie przygotowani do spełnienia tak odpowiedzialnej misji.

Dlaczego nie przyszli
Nieudane zebranie Polskiego Zw. Zw. Sportowych

Zarząd Polskiego Związku Związków Sportowych postanowił odbyć zebranie z przedstawicielami wszystkich państwowych związków sportowych. W oznaczonym terminie oczekiwano na zaproszonych delegatów. Okazało się jednak, że większość państwowych związków sportowych zbagatelizowała to zaproszenie, gdyż z ogólnej liczby 21 związków zaledwie tylko 7 wysłało swych przedstawicieli. Między innymi, tak poważne związki jak piłkarski, lekkoatletyczny, hokejowy, a nawet i narciarski nie uważały za stosowne wziąć udziału w posiedzeniu.

K. S. Bieg rozpoczyna
sezon meczem z Widzewem

Nowe władze klubu sportowego Bieg ukonstytuowały się jak następuje: prezes ob. Pawlowski, I wiceprezes sportowo-gospodarczy Kołodziejski, II wiceprezes finansowo-administracyjny: Maciaszek, sekretarz Milewski, skarbnik Hołdrowicz, zastępca: Gruszczyński, gospodarz Świerczyński, kronikarz Antczak. Pierwszy w tym sezonie towarzyski mecz piłkarski rozegra Bieg z Widzewem w poniedziałek 7 bm. o godz. 10,30 na boisku Widzewa. Spotkanie poprzedzą zawody drugiej drużyny gospodarzy oraz pierwszej Wimy.

Tylko 4 pięściarzy
wysyła Lublin do Katowic

Lublin ma zamiar wysłać do Katowic tylko 4 pięściarzy: Barana — w koguciej, Cholnę w piórkowej, Zielińskiego I — w półśredniej, (wszyscy Lublinianka) i Malika (Garbarnia) — w półciężkiej. W rachubę wchodzi jeszcze Lisiak — w ciężkiej.

Trzeba zmienić system

Boks to nie piłka nożna. — Ilość drużyn w mistrzostwach Polski powinna być zmniejszona

(Rm) Wskazując na niewłaściwość zastosowanego systemu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie byliśmy przeświadczeni, że nasze krytyczne ustosunkowanie wcześniej, czy później, podzielą wszyscy zdrowo myślący, którzy potrafią znaleźć granicę między tym co się nazywa popularyzacją sportu pięściarskiego i jego podciągnięciem wzwyż a tym co w obecnym systemie godzi w jego żywotny interes.

Nie będziemy ponownie udawadniali słuszności zajętego stanowiska i przytaczali tych wszystkich argumentów. Niewątpliwie, boks polski w tym sezonie, właśnie dzięki takiemu systemowi zyskał wiele ale **utrzymanie obecnego stanu rzeczy na stałe nie da się pomyśleć.**

System obecny **upodabnia boks do piłki nożnej: co niedziela** — walka, co tydzień — męczące podróże. Forsowne rozgrywki dobrze wchodzą w kości zahartowanym w młocce mistrzowskiej piłkarzom, a co dopiero mówić o bokserach. Przecież pięściarz, **to nie piłkarz,** a walka w ringu wymaga znacznie większego i staranniejszego przygotowania. To też bokserowi potrzebny jest bezwzględnie dłuższy wypoczynek, a **tego dzisiejszy systetm mu nie zapewnia.**

Poza tym na jeden jeszcze moment trzeba tutaj zwrócić uwagę **moment pominięty przez wszystkich,** którzy wypowiadali się na temat mistrzostw drużynowych. Obecnie zastosowany system pociąga publiczność przede wszystkim dlatego, że **jest pewnego rodzaju** inowacją i dlatego mecze rozgrywane są przed wyprzedaną widownią. W naszej drugiej grupie jedynym wartościowym i budującym pod względem sportowym widowiskem był tylko mecz ŁKS — Batory, reszta — mówiąc gwarą — **to sportowa szmira, która raz tylko może liczyć na powodzenie.** W przyszłym sezonie pięściarskim takie mecze nie będą już atrakcją i zainteresowanie nimi spadnie do minimum. A **który klub bedzie chciał dokładać do takich imprez?**

Reorganizacja dotychczasowego systemu jest zatym rzeczą konieczną i nieuniknioną. Po jakiej linii ona pójdźie, to już inna sprawa. Jedno jest pewne — **ilość zespołów** ubiegających się o drużynowy tutuł mistrza Polski **musi stanowczo być ograniczona.** Nazwijmy to jak chcemy: ligą, czy grupą finałową, ale **zmniejszmy ilość uczestników!**

Obecnie mistrzostwa są doskonałą selekcją startujących, to też dokonanie wyboru nie będzie trudne. Sprawa jest niezwykle ważna, bo tutaj wchodzi w grę dobrze zrozumiany interes boksu polskiego. Skądinąd wiemy, że również i w PZB bardzo poważnie zastanawiają się nad koniecznością wprowadzenia inowacji w dotychczasowym systemie, gdyż i tam spostrzeżono, że obecny nie zdał egzaminu życiowego. Są to pierwsze powojenne mistrzostwa drużynowe **i system ten był pewnego rodzaju eksperymentem.** Doświadczenie nauczyło nas, że trzeba z nim skończyć i bardzo poważnie należy się liczyć z tym, że opinia walnego zgromadzenia PZB będzie co do tego jednomyślna.

Wniosek domagający się reorganizacji mistrzostw drużynowych napewne wpłynie na walnym zebraniu PZB.

Dwa występy Cracovii w Łodzi

Mamy w święta mecze piłkarskie. — K. P. Zjednoczone i Ł. K. S. przeciwnikami gości

Więcej niż skromnie zapowiadały się dla miłośników sportu święta Wielkiej Nocy w Łodzi. — żadnej poważniejszej i atrakcyjniejszej imprezy sportowej. Nawet ruchliwi zazwyczaj piłkarze nic nie obiecywali.

Aż tu niemal w ostatniej chwili pocieszająca wiadomość. Będzie impreza, będzie mecz. Do Łodzi przybywa na święta sympatyczna drużyna Cracovii, aby rozegrać dwa spotkania.

Przyjazd Cracovij mamy do zawdzięczenia inicjatywie ŁKS. Pertraktacje, z braku czasu przeprowadzano telefonicznie i ostateczne warunki uzgodniono. — Cracovia, nie chcąc stwarzać lokalnej konkurencji Wiśle, gdy widoki na sprowadzenie drużyny węgierskiej zawiodły, skorzystała z wysuniętej propozycji i postanowiła przyjechać do Łodzi.

Najpopularniejsza w Polsce drużyna ta rozegra dwa mecze: pierwszego dnia świąt Wielkiejnocy odbedzie się mecz Cracovia — KP Zjednoczone, a w drugim dniu Cracovia — ŁKS. Obydwa mecze odbędą się na stadionie ŁKS. Początek zawodów wyznaczono na godz. 16-tą. Atrakcyjne spotkania te poprzedzą przed mecze.

Ekipa Cracovii bedzie bardzo liczna — do Łodzi przyjeżdża 20 osób. Nic dziwnego w tym niema, gdyż grać, dzień po dniu, na początku sezonu — to nie żarty. Nie zabraknie więc w szeregach Cracovii najlepszych piłkarzy, zwłaszcza że ŁKS postawił taki warunek.

Trzeba stwierdzić, że ŁKS dokonał trafnego wyboru. Cracovia jest drużyną stylową, grająca elegancko i fair, a spotkania z takim przeciwnikiem wyjdą napewno z korzyścią piłkarstwu łódzkiemu. Składy łódzkich drużyn będą ustalone w dniu dzisiejszym. ŁKS ma możność skorzystania z nowych nabytków, gdyż jest to mecz towarzyski. Sekretariat z dniem dzisiejszym rozpoczyna z dniem dzisiejszym przedsprzedaż biletów. Odbywa się ona w lokalu klubu przy ul. Piotrkowskiej 67 od godz. 9 rano.

Sportowcy na powodzian

Mecz bokserski pięściarzy ŁKS i Zrywu z Robotniczą reprezentacją Łodzi

W drugi dzień świąt Wielkanocnych odbędzie się impreza sportowa, **całkowity dochód z której przeznaczony jest na rzecz pomocy ofiarom powodzi.**
Zawody te odbędą się w hali Wimy pomiędzy reprezentacją pięściarską robotniczych klubów fabrycznych z terenu Łodzi, a teamem kombinowanym złożonym z pięściarzy ŁKS-u i Zrywu.

W skład reprezentacji robotniczej wejdą pięściarze **Tęczy (Geyera), K. P. Zjednoczonych, Victorii i Wimy.**

Składy drużyn są już ustalone, to też możemy podać zestawienie par, które spotkają się w ringu. Dodać należy iż program przewiduje aż 9 walk, w tym dwie w kategorii muszej. Projektowana eliminacja w wadze średniej włączona została do programu imprezy poniedziałkowej.

Waga musza **Czarnecki** (Zjedn.) **Gomulak** (Zryw) oraz **Różycki** (Filmowiec) — **Stasiak** (ŁKS), waga kogucia **Ostrowski** (Zjednoczone) — **Czarnecki** (Zryw), waga piórkowa **Nowicki** (Wima) — **Marcinkowski** (ŁKS), waga lekka **Mazur** (Tęcza — **Bonikowski** (ŁKS), waga półśrednia **Kijewski** (Zjednoczone) — **Taborek** — (Zryw), waga średnia **Trzesowski** (Tęcza) — **Rychtelski** (ŁKS), waga półciężka **Urzędowicz** (Victoria) — **Żylis** (ŁKS), i waga ciężka **Jaskóła** (Tęcza) — **Stec (Zryw). Poza tym zapowiedział swój udział i Pisarski,** który również chce swoim występem w ringu przyjść z pomocą ofiarom powodzi. **Dla Pisarskiego jednak nie łatwo w Łodzi znaleźć przeciwnika.**

Ceny biletów wejścia ustalono na: —I miejsce — 200 zł., II miejsce — 100 zł., a dla uczniów i szeregowych wojskowych — 50 zł. Początek zawodów wyznaczono na godzinę 11. Wierzymy, że Łódź, która zawsze pierwsza stawała na apel i była wzorem ofiarności również i tym razem poprze wysiłki organizatorów i tłumnie odwiedzi halę Wimy, niosac w ten sposób pomoc powodzianom. **Przedsprzedaż biletów rozpoczęto już dzisiaj.** Odbywa się ona w świetlicy Geyera — przy ul. Piotrkowskiej 285 i w lokalu Związku Włókniarzy przy ul. Strzeleckiej 2. II-gie piętro.

CKS zdobył 7 tytułów
Mistrzostwa bokserskie w Częstochowie

Częstochowa, jako jeden z ostatnich okręgów, przeprowadziła mistrzostwa indywidualne w boksie. Tutaj bezkonkurencyjnymi okazali się pięściarze Częstochowskiego Klubu Sportowego, którzy zdobyli aż siedem tytułów mistrzowskich. Jedyny tytuł zdobyty przez zawodnika prowincjonalnego, to tytuł w wadze półciężkiej który **przypadł KUBICKIEMU** (Zryw Ostrowiec). W tej kategorii pięściarze CKS, Moron i Morawski nie startowali. W pozostałych wagach mistrzostwo zdobyli:

w muszej — **Strychalski,** w koguciej — **Frymus,** w piórkowej — **Chudy,** w lekkiej — **Marciniak,** w półśredniej — **Warwas,** w średniej — **Berg** i w ciężkiej — **Myga.** Do mistrzostw zgłoszono 60 zawodników lecz w ringu stanęło tylko 34.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego, (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Pl. Wolności 2) Stanielewicza (Pomorska 91), Simeckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Od czwartku t. j. dnia 3. bm: do dnia 6 bm. (pierwsze święto) Teatr nieczynny.

Dnia 7 bm. o godz. 19 min.15 „Krakowiacy i Górale".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Drugiego dnia świąt 7 kwietnia dwa przedstawienia „SZKLANEJ MENEŻARII" o godz. 16-tej i 19,15.

TEATR TUR

Od czwartku t. j. dnia 3. bm. do dnia 6 bm. (pierwsze święto) Teatr nieczynny.

Dnia 7 bm o godz. 19 min. 15 „Szczęście Frania".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i dnia 5 i 6 bm. Teatr nieczynny. W poniedziałek dnia 7 bm. Drugi dzień Świąt Wielkiej Nocy 2 przedstawienia komedii Hennequina i Vebera w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita p. t. „PANI PREZESOWA" Z udziałem całego zespołu „SYRENY". Pocz przedst. o godz. 16,30 i 19,30 tel. kasy 272-70.

TEATR „GONG" Kopernika 16

„Choć goło lecz wesoło" z Gierasińskim na czele zespołu. W pierwszy dzień świąt Teatr gra jedno przedstawienie o 19,30.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA" w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik". Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 11,30 przedstawienia otwarte dla publiczności. 10429

TEATR LALEK „FARAMUSZKA" Piotrkowska 65

Przed wyjazdem na gościnne występy wydaje ostatnie przedstawienia w dniach: Poniedziałek, 7 kwietnia o godzinie 12 i 14; w sobotę 12 kwietnia o godzinie 16; w niedzielę 13 kwietnia o godzinie 12 i 14 przedstawienie zamknięte dla świetlic i szkół na terenie Łodzi zamawiać tylko do 11. 4. 47 roku. 10925

Zagubione dokumenty

ZNALAZCA dowodów p. Budzynowskiej proszony jest o nadesłanie ich lub porozumienie się telefoniczne. 10810

ZAGUBIONO kartę powołania z RKU na nazw. Glinkowski Jerzy, Piaski 15 10904

ZGUBIONO leg. tramwajową. na nazw. Dzieciudzowicz Irena, Antoniewska 3. 10905

ZAGUBIONO prawo jazdy, palcówkę, leg. Centrali Tekstylnej, metrykę. Zajda Ryszard, Pabianicka 26. 10906

ZGUBIONO legitymację tramwajową na mies. marzec kwiecień, Guga Stefan, Ciesielska 17 m. 15. 10907

ZGUBIONO portfel z pieniędzmi i dowodami na nazwisko Mużdżak Zbigniew, Łódź. Piękna 20. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 10908

ZGUBIONO palcówkę, metrykę urodzenia i inne na nazwisko Czernicka Franciszka, Kamienna 17. 10909

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, patent na prowadzenie pracowni kapeluszy na nazwisko Raszewska Regina. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Pabianice, Legionów 12a. Modystka. 10910

PROSZĘ o zwrot zagubionych dokumentów wojskowych na nazwisko Stanisławski Marian Gdańska Nr 18. 10911

DNIA 26.III. 47 r. skradziono palcówkę, pieniądze i kwity za zapłacone podatki, na nazw. Bogdański Bolesław, Łódź, Jodłowa 11. 10912

ZGINĄŁ portfel, wymeldowanie wydane przez magistrat, leg PPR na nazwisko, Kaźmierczak Bolesław, Zduńska Wola, Przejazd 1. 10913

UNIEWAŻNIAM skradzione: dowód tożsamości osoby, bilet służbowy PKP i inne na nazwisko Wątorski Stanisław. 10914

SKRADZIONO książkę Ubezpieczalni, kartki żywnościowe, akt ślubny, kartę odzieżową, metrykę urodzenia na nazwisko Gawryszewska Janina, Strzelców Kaniowskich 51. 10915

SKRADZIONO koncesję na papierosy i dokumenty osobiste na nazw. Bielawska Franciszka. Piotrkowska 26. 10916

SKRADZIONO dowody osobiste na nazwisko Kasprowicz Witold, Kilińskiego 17. 10917

Poszukiwanie pracy

DZIEWCZYNA z prowincji szuka zajęcia domowego, adres w redakcji. 10926

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr. JERZY MARKIEWICZ, specjalista chorób żołądka, jelit i wątroby, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 145—28, tel. 276-36. 9210

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2, weneryczne skórne, 9 — 12, 3 — 7. 6686

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 6 Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-53. 561

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny: 3 — 7. 10586

Dr ŚWIECIŁO ADAM. choroby kobiece i akuszerii Zawadzka 38, godz. 4—6, tel. 185-71

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

Dr WACŁAW KONAR chroby żołądka, kiszek wątroby. Narutowicza 50, tel. 119-59. 242

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny. przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11 140

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 28. tel 179-10 143

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 10580

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz Leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa Nr. 46. Przyjmuje Telefon 268-91 151

Dr JAN FALKOWSKI. chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-85. 150

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 91

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 4899

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6 Tel. 150-53. 90

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 103

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

Kupno — sprzedaż

NIERUCHOMOŚCI kupno — sprzedaż. Łódź, plac Wolności 6 — 4. Biuro Pośrednictwa. 10846

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i B. Zgoda poleca gotowe pokoje i przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres robót meblowych i budowlanych. Ceny ściśle przekalkulowane. Południowa 36, dojazd tramwajem 5. 10754

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedaż, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 10618

DO SPRZEDANIA maszyna do robienia lodów oraz konserwator. Wiadomość Kilińskiego 41. Kozłowska tel. 211-28. 10151

KUPIĘ odpadki ołowiane w każdej ilości. Sklep spożywczy, Al. Kościuszki 41. 10749

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466

POKOST malarski (lniany) podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, tinktura do bronzu poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" Łódź, Południowa 78/80. Tel. 138-19.

UWAGA FILATELIŚCI znaczki pocztowe do zbiorów kupuje w godz. 17 — 20. Legionów 14 — 5. 10734

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

KUPIMY wóz ciężarowy 3 tonowy, w dobrym stanie dla poważnej firmy prywatnej. Oferty prosimy zgłaszać: telefon 115-32. 10656

KUPUJEMY szkła do okularów przeciwsłonecznych. Warsztat optyczny. Nowomiejska 3. 9312

UWAGA! Kupujemy stare połamane płyty patefonowe. Wielki wybór nowości. Andrzeja 30. 10032

ZAKŁAD stolarski Michalak i S-ka, Łódź, 11 Listopada 50, przyjmuje obstalunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

ŚWIETLICE, BIBLIOTEKI UWAGA! Powieści w dużym wyborze i odpowiednie książki poleca księgarnia Naukowa, Łódź. Piotrkowska 107, tel. 220-53. Zamówienie zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. 7832

NOWINKI wiosenne; eleganckie tanie obuwie zastępcze, taśmowce, kotki, sandałki, pantofle domowe oraz najrozmaitsze torebki i walizki poleca Rudzińska i S-ka Łódź. Piotrkowska 141. 10727

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 10862

POLECAMY najnowsze nagrania płyt gramofonowych oraz patefony. Melodiofon 6-go Sierpnia 23. 10728

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, prezenty świąteczne: fotoaparaty od 300 zł., lornetki, zegarki najtaniej poleca „Okazja", Kilińskiego 47. 10864

SPRZEDAM oswojoną sarnę. Traugutta 5 — 9. 10865

DO SPRZEDANIA motocykl BMW na kardan 5 setka. Piotrkowska 136 — 3. 15 — 18. 10866

SPRZEDAM Radio 5 lampowe „Lorentz" 7 obwodowy. 11 Listopada 53 — 17. 10867

SPRZEDAM radio 7 lampowe 2 głośnikowe. Śródmiejska 41 — 6. 10868

SPRZEDAM samochód osobowy marki DKW „Meister Klasse" z zapasami w pierwszorzędnym stanie, na chodzie. Zgierska 140. Owocarnia. 10869

TELEFONICZNE dwa aparaty kupię, przełącznikowe nakręcane korbką. Linkowski Piotrkowska 120 tel. 172-26 10870

FORTEPIAN krótki Bechsztajna kupię. Zegarmistrz Piotrkowska 70 tel. 206-96. 10871

MASZYNA do szycia męską i damską sprzedam. Pogonowskiego 22 — 9. 10872

KUPIĘ encyklopedię Trzaski lub Arca, oferty pod „Encyklopedia". 10873

PIANINO „Fibigera" sprzedam Łódź, Al. Kościuszki 11 — 15. 10874

TRZY kotły 500 litrowe do farbiarni, lub mydlarni sprzedam, wiadomość: Zduńska Wola Zielona 9. 10875

SPRZEDAM niedrogo terierka szkockiego (7 mies.). Franciszkańska 12 — 21. 10876

RADIO Lovem 7 lampowe sprzedam. Żeromskiego Nr 4 front 1 p. Pawełczyk. 10877

SAMOCHÓD osobowy 4 drzwiowy marki Cytroen stan dobry na chodzie okazyjnie sprzedam. Gdańska 134. 10920

MASZYNĘ do szycia Singera sprzeda D/H „Świtezianka" Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 834 Tel. 126-62. 10853

Różne

STROJENIA — reperacje fortepianów i pianin przeprowadza fabryczny — fachowo doświadczony korektor — stroiciel. Kilińskiego 93 — 19. 10632

ZDJĘCIA legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej. Legionów 1. 10882

NAJSZYBCIEJ, najtaniej! Zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie, reprodukcje wykonuje: Narutowicza 8. 10674

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolinowa Jadwiga. Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 10519

NAPRAWA RADIOODBIORNIKÓW wszelkich typów, montaż nowych. Dorabianie fal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych fachowych. Sprawdzanie lamp. Szybko — tanio — fachowo. Kupujemy stale wszelki sprzęt radiowy. „PRECISIOUS — RADIO" Sienkiewicza 2. 7617

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55. tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 8962

POSZUKUJĘ mamki do noworodka. Warunki bardzo dobre. Łódź, ul. Narutowicza 20 — 2. 10884

DNIA 1. 4. 47 r. w barze Wiedeńskim 11 Listopada 7, skradziono czarną jesionkę, marynarkę, apaszkę oraz wszelkie dokumenty cywilne i wojskowe i zdjęcia. Proszę uprzejmie o zwrot dowodów za wynagrodzeniem do baru Wiedeńskiego. 10885

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny podpalany do odebrania, Andrzejów 34. 10886

ZNAJDUJE się pies zabłąkany, wilk czarny 6-go Sierpnia 18 — 10. 10887

PRZYBŁĄKAŁA się suka ciemno brąz, połowa duża z bermanów do odebrania Stefana Jaracza 53 — 1. 10883

ZAGINEŁA suka rasy bokser Nr rejestracyjny 621 odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 18 sklep. 10890

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk jasny dn. 27.3.47 roku. Miał skórzaną obrożę z czerwoną obwódką. Do odebrania ul. Okrzei 28. 10888

ZGINĄŁ pies duży z dogów, kolor popielaty, w czarne łatki. Dworska 74. Odprowadzić za wynagrodzeniem. 10919

MICHALSKI EUGENIUSZ ze Zduńskiej Woli za posiadanie w prowadzonej przez niego cukierni ciastek w dni bezciastkowe, skazany został przez Starostwo Powiatowe w Sieradzu na grzywnę 500 zł." 10927

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA gospodyni, która umiałaby poprowadzić gospodarstwo domowe. Warunki do omówienia. Wólczańska 151 Budzynowska od 1 — 3 godziny. 10791

POTRZEBNA bieliźniarka na męską bieliznę do wykwintnej roboty, dobrze płatna. Do pracowni bielizny męskiej Piotrkowska 15 — 6 10788

POTRZEBNA hafciarka na monogramy do pracowni bielizny. Piotrkowska 15 — 4. 10787

POTRZEBNA wychowawczyni do półtora rocznego dziecka, czysta i zdrowa na stałe. 11 Listopada 3 sklep. 19894

POTRZEBNY robotnik żonaty do gospodarstwa rolnego pod miastem, pierwszeństwo mają pracownicy folwarczni z referencją. Zgłosić się Łódź, Piotrkowska 59 u dozorcy. 10895

Lokale

LETNISKA w Teofilowie nad Pilicą do wynajęcia 3 wille i obszerna jadalnia wiad.: 6 Sierpnia 10 Strzelecki sklep. 10780

ŁADNEGO pokoju umeblowanego (osobne niekrępujące wejście) poszukuje handlowiec — bardzo dobry płatnik. Oferty „Handlowiec". 10783

LOKALU dł. około 20 m. poszukuje chemik, na cichy przemysł, najchętniej na parterze Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty Red. sub. „chemik". 10781

SKLEP wraz z towarem odstąpię w centrum Piotrkowskiej. Oferty: do Expressu pod „Trójkąt". 10650

POKOJU z niekrępującym wejściem poszukuje dzwonić 221-03 od 8 — 16. 10530

STUDENT szuka pokoju sublokatorskiego. Oferty kierować „J. W.". 10901

WYNAJMĘ, odremontuję lokal przemysłowy, na warsztat mechaniczny w śródmieściu. Wskaziciela, pośrednika wynagrodzę. Tel. 162-22. 10902

Nauka

KURS kroju damskiego i modelowania przy Instytucie Przemysł-Rzemieślniczym woj łódzkiego. Zapisy codziennie Sienkiewicza 89 m 6 9391

Poszukuję pokoju od zaraz dobrze umeblowanego z niekrępującym wejściem.

Cena obojętna.

Oferty sub „Samotny 32" do administracji.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — O 114004

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Telefony: 129-13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18 telefon 112-50

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — [illegible] zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej

Odbito w drukarni Ł. I. W., Łódź, Żwirki 17: